Nr. 173. Środa, 30 Lipca 1913. Rok 103.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska l. 3.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Telefon Administracyi Nr. 637.

Prenumerata.

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K	**ćwierćrocznie**	8 K — h.	**rocznie**	24 K	**ćwierćrocznie**	8 K
półrocznie	16 K	**miesięcznie**	2 K 70 h.	**półrocznie.**	12 K	**miesięcznie.**	2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 K 60 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował oficyała kancelaryjnego, Stefana Henryka Gembarzewskiego w Krakowie, starszym oficyałem kancelaryjnym w Podgórzu.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował oficyałami kancelaryjnymi kancelistów: Pawła Kondratiuka w Mielcu i Łukasza Peteckiego w Żmigrodzie.

Prezydyum galicyjskiej krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało konceptowych praktykantów skarbowych: Kamila Oplustila, Józefa Goldschmida, Mikołaja Wołka, Franciszka Schwakopfa, Zygmunta Wacha, Stefana Sternalskiego, Januarego Prytykę, Józefa Jeziorańskiego, Stefana Stasiniewicza i Edwarda Strassera, koncypistami skarbowymi w X. klasie rangi w galicyjskich władzach skarbowych.

Prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało asystenta rachunkowego, Jana Baścika, oficyałem rachunkowym w X. klasie rangi, a praktykanta rachunkowego, Józefa Przybytniowskiego, asystentem rachunkowym w XI. klasie rangi w galicyjskich władzach skarbowych.

C. k. Namiestnictwo przyjęło do wiadomości zawiadomienie wiedeńskiego Towarzystwa nadzoru kotłów parowych i wzajemnych ubezpieczeń o przeniesieniu siedziby urzędowej autoryzowanego inspektora tego Towarzystwa, Stanisława Sławińskiego, ze Stryja do Lwowa.

Cywilny geometra Wolf Lichtenberg, z siedzibą urzędową w Żółkwi, złożył przepisaną przysięgę służbową.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 29 lipca

Praca dzieci w Austryi.

Rząd austryacki polecił w r. 1908 statystycznemu Urzędowi pracy w Ministerstwie handlu przeprowadzić szczegółowe dochodzenia co do pracy dzieci, aby uzyskać jak najrozleglejszą i najbardziej wyczerpującą podstawę dla nowego uregulowania pracy dzieci w drodze ustawodawczej.

Obecnie gotowe są już wyniki tych studyów i ogłoszone zostały drukiem. Omówiono tam dokładnie zwłaszcza stosunki wieku pracujących dzieci, pracę dzieci w wieku przed nastaniem obowiązku uczęszczania do szkoły, względnie częstość zajęcia u rodziców i u obcych pracodawców, codzienny czas pracy, pracę nocną, ogólne obciążenie pracujących dzieci godzinami pracy i szkolnemi, pracę w dni niedzielne i świąteczne, stosunki zdrowotne wśród pracujących dziatwy, wpływ pracy na rozwój fizyczny, dalej wpływ pracy na uczęszczanie do szkoły i na postępy w nauce, jakoteż umysłowy i moralny rozwój pracujących dzieci wraz ze stosunkami zarobkowymi.

Wedle tej publikacyi zatrudniają dziatwę najczęściej rodzice przy zajęciach rolniczych i z zakresu przemysłu domowego, niemniej jednakże sporo jest także dzieci, które wynajmują siebie jako sługi i zarobników dziennych — nawet poza granicami kraju, jakoteż dzieci, które pracują dla zarobku w zakładach przemysłowych obcych pracodawców, w cegielniach, hutach szkła i t. p.

Wyjmujemy garstkę cyfr dla ilustracyi. Ze 148.368 pracujących dzieci, których stosunki zbadano, prawie jedna piąta znajdowała się w wieku lat 6—8, nieco więcej niż czwarta część liczyła lat 9—10, jedna trzecia część z górą miała lat 11—12, a ogółem cztery piąte nie przekroczyły 13 roku życia. Pozostała jedna piąta ogólnej liczby należała do klasy wieku lat 13—14.

Najmłodsze dzieci, lat 6—8, zatrudnione były przeważnie zajęciami domowemi, lub pracowały w przemyśle; na trzeciem dopiero miejscu wymienia statystyka rolnictwo, a dzieci tego wieku znajdowały zatrudnienie także w gospodarstwie (12.2 prc.). Stosunki podobne utrzymują się także w dalszych klasach wieku; dopiero wśród pracujących dzieci, w 13 do 14 rokuj życia, przeważa zajęcie w handlu i transporcie (9 prc.)

Z ogółu dzieci pracujących w przemyśle przypadało 24·6 proc. na dzieci w wieku lat 6—8, ale w industryi skórniczej aż 34·8 proc., a w przemyśle tkackim 30·7 proc. Do zatrudnień przemysłowych, w których dzieci pracują, należą przedewszystkiem: skubanie piór, plecenie trzciny, wyrób nicianych guzików, wiązanie szczotek i mioteł, wyrób torebek i pudełek papierowych.

Na szczególną uwagę zasługują zwłaszcza cyfry, odnoszące się do nocnej pracy dzieci. Badania wykazały, że prawie jedna czwarta część ogólnej liczby pracujących dzieci zajęta bywa w godzinach nocnych (23·8 proc. chłopców, 23·5 proc. dziewcząt).

Praca dzieci najbardziej rozpowszechniona jest zwłaszcza w przemyśle gospodnio-szynkarskim.

Co do oddziaływania pracy dzieci na stan ich zdrowia wykazują cyfry, że — jak to zresztą bez badania nawet przypuszczać wypada — najmniej szkody pod tym względem wyrządzają zajęcia rolnicze. Tylko u 17·3 proc. ogólnej liczby dzieci tej kategoryi stwierdzono niekorzystny stan zdrowia. W handlu odsetek ten wynosił 19·8 proc., w przemyśle gospodnio-szynk. 21·9 prc., w skombinowanych zajęciach (przemysłowych i domowych) aż 42·4 proc. przyczem stwierdzono, że wpływy szkodliwe silniej odbijają się na zdrowiu chłopców, niż na zdrowiu dziewcząt.

Co do wpływu pracy zarobkowej na umysłowy rozwój dzieci, to z 1945 dyrekcyj szkolnych, które na kwestyonaryusz w tej sprawie rozesłany odpowiedziały, 45 proc. (876) stwierdzają wpływ ujemny, 45·6 proc. (887) nie zauważyły żadnego wpływu, a 9·4 proc. (182) przypisują pewnym zajęciom wpływ pod tym względem dodatni. Zwłaszcza za wczesne pociąganie dzieci do pracy ma oddziaływać szkodliwie na rozwój umysłowy dzieci, osłabiając świeżość umysłu, pojętność i zdolność wnioskowania — zwłaszcza w wypadkach, gdy praca zarobkowa łączy się z niedostatecznem odżywianiem i używaniem alkoholu.

Na pytanie, jaki wpływ na moralność dzieci wywiera pociągnięcie ich do pracy, odpowiedziało ogółem 2317 dyrekcyj szkolnych, z czego 53·6 proc. stwierdziło wpływ szkodliwy, 36·6 proc. nie zauważyło żadnego wpływu, a 7·8 proc. przypisuje pewnym zajęciom wpływ dodatni na moralność dzieci. Ogólne wyniki zdają się więc świadczyć, że pociąganie dzieci do pracy zarobkowej odbija się jeszcze fatalniej na ich moralności, niż na rozwoju fizycznym. Wynika to ztąd, że przez zajęcie dostają się dzieci częstokroć w styczność z osobami dorosłemi, podupadłemi moralnie. W znacznym stopniu przyczyniają się do tego zdeprawowania dzieci stosunki mieszkalne.

Polacy pod berłem pruskiem.

(Prezes komisyi kolonizacyjnej. — Partye robotnicze na Górnym Śląsku. — Sprawa warmińska).

Czytamy w *Dzienniku Poznańskim*: „Okazuje się, że podana przed kilku dniami wiadomość o nominacyi radcy z ministerstwa rolnictwa Ganse'go prezesem komisyi kolonizacyjnej, była nieprawdziwa, a w każdym razie przedwczesna. Decyzya w tej sprawie nastąpi dopiero po powrocie cesarza Wilhelma z podróży do Norwegii. Tutejszy *Tageblatt* dowiaduje się, iż rzeczą jest pewną, że wśród kandydatów na urząd prezesa komisyi znajduje się wyższy radca regencyjny, Ganse. Wzmiankowane pismo dodaje, iż dokładna znajomość spraw kolonizacyjnych, oraz handlu ziemią poleca go na ten urząd. Z innego natomiast źródła donoszą, że właśnie hakatyści przeciwni są nominacyi pana Ganse'go,

---

Maciej Wierzbiński.

IMIENINY.

(Dokończenie).

Wbrew pesymistycznym przewidywaniom wydawca nie przyjął go już tym razem jako intruza wrogiego, przed którym trzeba się bronić i zamykać. Prosił go, by zajął miejsce, częstował go papierosem, gawędził, a przez mgłę uprzejmych słów przyświecało coś jakby obiecanka. W miesięcznikach bowiem, gdzie pan Stanisław drukował niekiedy drobniejsze swe prace, panowało o nim jak najlepsze wyobrażenie. Wprawdzie kryło się ono gdzieś po kątach, nie mniej jednak coś z tego przeciekło do wiadomości pana Roesnera, który zanotował w swej kupieckiej pamięci pana Stanisława, jako pisarza cennego.

Jakoż historyk wyniósł z sobą słoneczne blaski nadziei.

Tymczasem Roesner zasięgnął znowu zdania swego pana Gulcza i okazało się, że krytyk trwał w niekorzystnej dlań opinii. Chociaż prac jego nigdy nie czytał, orzekł z lekceważeniem, że „tego“ wydawać nie można bez straty.

Mimo to wydawca zawahał się. Gdyby miał pewność, że prasa przyjmie te studya przychylnie, zaryzykowałby kilkaset rubli. Zapytał przeto redaktora Warczyńskiego, jakie stanowisko zająłby poczytny jego organ wobec rozpraw pana Stanisława.

Lecz redaktor wzbraniał się popierać człowieka, przeciwko którego zapatrywaniom organ jego występował niedawno. Chciał milczeniem zabić pisarza, który śmiał przechylać się wyraźnie do przeciwnego obozu politycznego, hołdować niepopularnym na dobie tendencyom.

Pan Stanisław przegrał sprawę.

Rozpędził różowe myśli i na razie opuścił ręce, z wyżyn nadziei spadłszy w odmęt zwątpienia. Później wydał sam kilka rozpraw i pisywał już tylko jakby dla siebie.

Po kilku latach niespodzianie Roesner sam zaskoczył go zapytaniem, czy nie zechciałby wydawać u niego swych studyów?

Na to cierpki uśmiech przeleciał z świstem przez duszę pisarza, przez los obitego.

Skłonił się wszakże uprzejmie i — zgodził. Bo zaprawdę nie był w takiem położeniu, by mógł sobie pozwolić na odsunięcie ręki takiego mocarza. Opanował, ujarzmił falę uczuć i — karta się odwróciła.

Powodzenie samo zawitało do cichego mieszkania historyka. Niestety, nie *à point*, lecz, jak bywa zwykle, zapóźno — wtedy, gdy za nie już nie mógł kupić sobie w życiu nic....

Nie powitał go zatem jako niebiańskiego gońca, z radością, z jaką byłby przycisnął je do piersi niegdyś, lecz z bladym, melancholijnym uśmiechem człowieka, w którym wygasły już zasoby radości. I chichotał z goryczą, gdy Roesner teraz nabywał od niego za względnie drogie pieniądze te prace, które dawniej mógł był dostać za bezcen.

Lecz skoro spadła nań scheda, odsunął się od grupy nowych swych „przyjaciół“, od Gulczów, Warczyńskich, Roesnerów, poprostu uciekł z sfery tych ludzi, do których nigdy jednak nie mógł nabrać szczerego przekonania — niby z koła maszyny, w której tryby wśrubowała go ordynarna, nikczemna, upodlająca bieda.

I odetchnął pełną piersią, rzucił się w nurt błogosławionej ciszy i — spoczął.

Obecnie pielgrzymowała do niego ta trójka, pełna uszanowania skutkiem tego, że ich nie potrzebował, że się od nich odwracał i olśniona spływającym nań zaszczytem. Ha! ha!...

Może dobrze.... Wybiła przecież godzina, gdy będzie mógł zrobić sobie pewną satysfakcyę, odsłonić swe długo utajane uczucia, zamykając im drzwi przed nosem.

Albo może zalecałoby się raczej, aby przyjąć ich — urzędownie, chłodno i objaśnić bez ogródek, jaką rolę odegrali w jego życiu, jakiego nieszczęścia byli sprawcami. Tak! ciśnie im na głowy brutalnie coś z tych przekleństw głuchych, jakie nieraz syczały na dnie jego spienionej pogardy, napluje im w oczy ze zgrzytem długo ciemiężonego zwycięzcy, obryzga ich najgorszą śliną, jaka ich napiętnować może: prawdą.

Imieniny te staną się potężną chwilą odwetu płaza, po którym bezkarnie deptano — człowieka, którego tak długo zmuszano do pokory i — do uśmiechu.

Staną się tryumfalnym dniem prawdy!

Nazajutrz rano wszedłszy do pokoju bibliotecznego, starowina ujrzał na stole doniczkę rezedy bujnej, pachnącej.

Oczywiście Matylda nabyła ją gdzieś w mieście i przemytniczym jakimś sposobem wprowadziła do willi, by ulubioną rośliną zrobić wujowi miłą niespodziankę w ranek imieninowy.

Kochane, anielskie stworzenie.

Rozczulony postawił doniczkę na parapecie okna i, usiadłszy przy niem w fotelu, zapatrzony na rezedę, zadumał się nad tą przemiłą kobietą, która osładzała mu schyłek życia, rozjaśniała głęboki wieczór, ozłacając go pogodą czystego, tkliwego serca....

Boże! Zkąd czerpała cudowne promienie dobroci ta istota, z którą życie obeszło się tak po macoszemu, tak nikczemnie?

Przecież kiedyś była ładna! Pragnienia miłosne podnosiły się z oparem z krwi młodej, sny wonne owiewały jej głowę, utęsknienia płomienne targały nerwami, fale tkliwości nadmiernej szumiały w piersi bogatej, szukając ujścia.

Pragnęła życia, a ono przesunęło się obok niej ślepe, niby mara, nieczułe na kwiaty kobiecości, głupie — zostawiając jej z litością, niby żebraczce, za cały dar marny okruch: ten kąt głuchy na przytulisko....

A jednak odnosiła się do życia bez skargi, bez szemrania i niosła ludziom swe serce....

Pan Stanisław pochylił głowę z wyrzutem za to, że gderał na siostrzenicę, uprzykrzał jej dni marudzeniem, docinkami i kilka łez stoczyło się po gąbczastem obliczu starca.

obawiając się pojednawczego podobno jego usposobienia".

*

Pani J. Moszczeńska rozpatrując w warszawskim *Gońcu Wieczornym* szczegółowo stosunki wśród partyj robotniczych na Górnym Śląsku, pisze:

„Zerwanie między niemieckimi a polskimi socyalistami jest bardzo odpowiednim momentem dla zorganizowania czysto polskiej partyi robotniczej, niezależnej od socyalnej demokracyi niemieckiej i nie związanej z żadną międzynarodówką. W sprawach narodowych mogłaby ona śmiało współdziałać z Kołem polskiem, lub jego współdziałania żądać, nie krępując się doktryną, wymagającą, by proletaryusz był koniecznie obywatelem całego świata, aby człowiek wyzuty z własności, własnowolnie wyzuł się i z ojczyzny. Widzimy zresztą, że ta doktryna dziś już nie zobowiązuje proletaryatu żadnej narodowości. Nawet we Francyi, idea strajku powszechnego w razie wybuchu ewentualnej wojny, niegdyś tak popularna, upadła zupełnie, odepchnięta z pewnem uczuciem odrazy i zgrozy.

O socyalistach niemieckich wiemy, że zupełnie świeżo przyłożyli rękę do uzbrojenia swej ojczyzny w niesłychanej dotąd mierze.

Kadry polskiej organizacyi robotniczej już są gotowe. Istnieje przecież Polskie Zjednoczenie Zawodowe, grupujące w swych szeregach więcej niż 100.000 polskich robotników na całym obszarze Niemiec. Jest ono dotąd czysto ekonomicznym związkiem, lecz kierownicy jego mogli się już nieraz przekonać, jak niezbędne jest dla ich akcyi znaleźć oparcie w organizacyi politycznej.

Aby skutecznie bronić interesów ludu polskiego, nie potrzebowałaby ona, a nawet nie powinna wywieszać socyalistycznego sztandaru. Odrazu stworzyłaby sobie przez to wiele trudności, a bynajmniej nie zbliżyłaby się do swego celu, do planowej, systematycznej i skutecznej obrony, zarówno moralnych, jak materyalnych interesów pracującego ludu polskiego".

*

Gazeta Olsztyńska w artykule zatytułowanym „O pomoc dla polskiej Warmii" wyczerpująco przedstawia stosunki narodowościowe w tym zakątku dawnej Rzpltej polskiej.

„Lud nasz warmiński — czytamy — jest na ogół polskim, lubi i szanuje mowę swoją polską, chwyta chętnie gazety polskie, lecz brak mu pogłębionego poczucia narodowego, znajomości historyi polskiej, świetnej przeszłości narodu swego i wskutek tego Niemcom i germanizatorom łatwo przychodzi przedstawić mu wszystko, co polskie, w czarnym, brzydkim kolorze, a wysławiać pod niebiosa, co niemieckie. Jedynie część polskich Warmiaków, skupiająca się około *Gazety Olsztyńskiej* lub czytająca inne pisma polskie, nabywszy z nich więcej oświaty i poczucia narodowego, opiera się stanowczo i dotąd skutecznie niemczyźnie.

Lecz ci szermierze i apostołowie ludu polsko-warmińskiego są to przeważnie ludzie starsi — natomiast młodsze pokolenie ginie dla nas pod wpływem panującego przeciwpolskiego systemu i z trwogą tylko myśleć trzeba o jego przyszłości i przyszłości sprawy polskiej na Warmii. A cóż dopiero mówić o tych rodzinach, w których niema oświaty i uświadomienia narodowego, w których gazeta polska nie jest stałym, codziennym gościem... Zaginą oni dla narodu, skoro zawczasu z ojcowską troskliwością nie zajmiemy się nimi, nie postaramy się o podniesienie oświaty i uświadomienia narodowego między tymi samopas się błąkającymi i do sideł wrogich wpadającymi rodakami.

Wielką bardzo winę za niemczenie się młodego pokolenia ponoszą starsi, a mianowicie rodzice, którzy z lenistwa, niechęci lub pewnego uprzedzenia zaniedbują swoich obowiązków rodzicielskich i nie uczą dziatek swych polskiego pacierza, czytania i pisania na elementarzu polskim. Dużo jest takich, którzy wskutek różnych nauk, im wpajanych, myślą, że wykształcenie leży tylko w niemczyźnie, a nie mając nikogo, ktoby im mylne to zdanie wytłumaczył, lgną do niemczyzny, aby także za ludzi wykształconych uchodzić. Co gorsza! jest wielu takich, którzy dla przypodobania się nauczycielowi lub księdzu nawet na naukę przygotowawczą posyłają swe polskie dzieci do oddziału niemieckiego. Biada im! Ciężki za to przed Bogiem rachunek zdawać będą, gdy ich najdrożsi wskutek niedostatecznego zrozumienia prawd wiary w języku niemieckim ucierpią na duszy — lecz biada tym, którzy świadomie wciągają dzieci polskich rodziców na naukę niemiecką ze szkodą dla dziecka — byle się popisywać znacznymi postępami niemczyzny w swej gminie lub parafii.

Czyż to nie wprost krzywdą i pogwałceniem sprawiedliwości, skoro w takiej naprzykład parafii św. Jakóba w Olsztynie, do połowy polskiej, od lat dawnych żadnego dziecka po polsku do Sakramentów św. się nie przygotowuje, a kościół Serca Jezusowego dla Polaków zamknięty — bo panuje w nim jedynie niemczyzna.... Takich zaś i podobnych przykładów mamy tu na Warmii coraz więcej.

Chcąc lud nasz przed skutkiem tej pracy germanizatorskiej bronić, musimy mu przeciwstawić systematyczną pracę narodowego uświadomienia. Lecz jakże mało właśnie na tem polu czyni się dla Warmii!"

Pożoga rewolucyi w Chinach.

W Republice odmłodzonego państwa środka szaleje znowu groźna pożoga. To już nie rozruchy, nie bunt niezadowolonego żołdactwa, nie intrygi odsadzonych od władzy polityków — to prawdziwa rewolucya. Do czego ona doprowadzi, niewiadomo. doprowadzić jednakowoż może do rozkładu monstrualnego rozmiarami organizmu państwowego, do dyktatury wojskowej, do restauracyi monarchizmu — najprawdopodobniej zaś doprowadzi do interwencyi mocarstw, które już teraz argusowem spoglądają na Wschód okiem.

Przyczyną rewolucyi stało się naprężenie pomiędzy głową Republiki, prezydentem Juanszikajem, a południowymi demokratami. Oni to właśnie stali się sprawcami przewrotu, który odwieczną monarchię zamienił w Rzpltą. Właściwie jednak w szczęku tym bojowym słyszą się nie hasła, lecz nazwiska. Tu Juanszikai, tam Cenhunsuan!... W imię tych nazwisk dokonywa się okrucieństw, wobec których blednie nawet to, co obecnie dzieje się na Bałkanach.

Obaj przywódcy stron walczących byli ongi pierwszemi podporami tronu, faworytami nieżyjącej już cesarzowej. Juanszikaj rządził na północy, jako wicekról Peczili; Cenhunsuan był wicekrólem Kantonu i wywierał wpływ na całe południe. Po wybuchu rewolucyi, obaj byli jej zaciętymi przeciwnikami, obaj uznawali konieczność utrzymania monarchii. Juanszikaj w jesieni roku 1911 wyruszył przeciw powstańcom republikańskim, pobił ich na głowę pod Hangjanem i — ogłosił republikę, w której stanął na czele jako jej prezydent. Cenhunsuan dowiedziawszy się o tem, — pomyślał: „Dlaczego on? Dlaczego nie ja?" i to był właściwy początek dzisiejszej wojny.

Próbowano rzucić jako hasło: wyswobodzenie się Chińczyków południa z pod przewagi mieszkańców północy. Ale hasło to dziwnie brzmiało wobec tego, że siłom północy, wrzekomo czy istotnie mandżurskim przywodzi Chińczyk z krwi i kości Juanszikaj, gdy tymczasem wodzem Chińczyków południa jest — mandżur Cenhunsuan.

W jesieni r. z. za staraniem Sunjatsena, duchowego ojca rewolucyi, nastąpił rodzaj zawieszenia broni między rewolucyjnem południem a umiarkowaną północą. Trwało ono jednak niedługo. Południowcy gotowi byli pogodzić się z prezydenturą Juanszikaja, w nadziei jednak, że będzie ona czasowa i że niedalekie wybory do parlamentu skłonią rząd do ustąpienia.

Nadzieja ta jednak zawiodła. Ambitnemu Juanszikajowi nie uśmiechała się myśl pozbycia się władzy, dokładał więc wszelkich starań, ażeby wybory do parlamentu wypadły po jego myśli, co też szczęśliwie mu się udało. Południowcy znaleźli się w parlamencie w mniejszości, w liczbie 206 na 504. W Izbie wyższej natomiast, wybieranej przez Rady prowincyonalne, zyskali większość, 150 mandatów na 274.

Izba wyższa rozpoczęła działalność swoją od energicznej akcyi przeciwko rządowi Juanszikaja. A więc najpierw zaprotestowała przeciwko wielkiej pożyczce zagranicznej, zawartej przez niego bez odpowiedniego upoważnienia ze strony ciał ustawodawczych. Prócz tego Izba wyższa wystąpiła z bardzo ostrą krytyką zagranicznej polityki Juanszikaja. Mongolia ogłosiła niezależność swoją i przyjęła protektorat Rossyi. Patryoci chińscy domagali się energicznie wysłania wyprawy karnej do Mongolii. Juanszikaj prowadził tymczasem politykę dwulicową: nie chciał wprawdzie tracić Mongolii, z drugiej strony jednak nie chciał narażać się Rossyi.

Usiłowania ponowne Sunjatsena pogodzenia południa z północą nie dały żadnego wyniku. Stało się to wręcz niemożliwem po zabójstwie jednego z najwybitniejszych działaczy południowych, które opinia powszechna przypisywała Juanszikajowi. Zabójstwo to skłoniło nawet Sunjatsena do jawnego zerwania z prezydentem. Udał się Sunjatsen wówczas (na początku b. r.) do Japonii, gdzie prowadził ożywioną agitacyę na rzecz przymierza japońsko-chińskiego, przyczem na wszystkich zebraniach publicznych niemiłosiernie demaskował politykę Juanszikaja.

W południowych Chinach wybuchły tymczasem tu i ówdzie zaburzenia. Juanszikaj postanowił stłumić je siłą i w tym celu wysłał oddane sobie wojska. Dolało to oliwy do ognia. Próba usunięcia ze stanowiska generał-gubernatora prowincyi Kiangsi, Lilieczuna, była hasłem do powstania. Lilieczun, zamiast poddać się rozkazowi Juanszikaja, zajął na czele wojsk swoich kilka ważnych punktów strategicznych. Usiłowania wojsk rządowych odzyskania ich nie powiodły się i fala rewolucyi, przerzucając się z prowincyi do prowincyi, objęła już połowę rozległego państwa chińskiego.

Skąpe wiadomości, nadchodzące z Chin, nie dają jasnego obrazu położenia. W razie zwycięstwa południowców, u steru władzy stanąłby dr. Sunjatsen, który, o ile północ próbowałaby podnieść głowę, prosiłby niewątpliwie Japonię o pomoc w uśmierzeniu wroga wewnętrznego.

W każdym jednak razie Rzeczpospolita długo jeszcze będzie widownią walk bratobójczych, zanim się byt jej ostatecznie utrwali.

Jak już u wstępu zaznaczono, wypadki w Azyi wschodniej zaprzątają uwagę Europy w wysokim stopniu. Mocarstwa — w ich rzędzie Austro-Węgry — nie mogą być obojętne wobec tego, że rewolucya zagraża ich interesom w Chinach. Niedawno n. p. zaciągnęła młoda Republika pożyczkę w austryackich bankach, a w fabrykach Skoda i w Stabilimento tecnico poczyniła liczne zamówienia. W traktatowych portach Chin znajduje się obecnie 227 obywateli austro-węgierskich w zastępstwie 27 firm handlowych.

L o n d y n. Do *Timesa* donoszą z Pekinu pod datą 27 b. m., że forty Haksu, na których opierały się operacye powstańców w Kiangsi, zostały zajęte przez wojska rządowe. Ten sukces, który przypisać należy głównie interwencyi floty. pozbawia ruch powstańczy punktu oparcia. W Szanghaju policya miejska rozbroiła 300 żołnierzy powstańców.

Druga wojna bałkańska.

Zapatrywania na położenie.

W Paryżu zapatrują się na sytuacyę międzynarodową optymistycznie. Przyczynia się do tego nowe zwycięstwo Greków, które przyspieszy rokowania pokojowe, decyzya Austryi i Włoch na wspólną akcyę mocarstw i oświadczenia francuskiego ambasadora w Wiedniu i Berlinie, że co do kwestyi Adryanopola u wszystkich mocarstw panuje jednomyślność.

Rossya w kwestyi Adryanopola ma nieco odmiene zapatrywanie, podobnie, jak miała Austrya przy kwestyi albańskiej co do Skutari, ale to, sądzą, nie nastręczy nowych trudności przy rozwiązywaniu kwestyj bałkańskich.

Francuskie zapatrywanie jest następujące: Równowaga na Bałkanie będzie zapewniona tylko wtedy, jeśli z jednej strony będzie Serbia i Grecya, z drugiej Rumunia i Bułgarya, podobnie jak w Europie równowagę utrzymują z jednej strony trójprzymierze, a z drugiej trójporozumienie. Mimo to koła rządowe francuskie nie są zaniepokojone obecnem położeniem.

Matin wywodzi, że pomiędzy trójprzymierzem, a trójporozumieniem panuje zupełna zgoda i najzupełniejsze porozumienie co do spraw bałkańskich i co do sposobu postępowania.

Reunion ambasadorów.

Z Londynu donoszą: Dziś odbędzie się nowy reunion ambasadorów. Nie znaczy to jednak, aby zapaść już miały jakieś postanowienia co do nowej noty, która ma być przesłana Turcyi. Konferencya zajmie się tylko statutem albańskim i załatwi sprawę na jednem lub dwu posiedzeniach.

Rokowania pokojowe.

Z Bukaresztu donoszą: Rumunię zastępować będą na konferencyi pokojowej premier Majorescu, ministrowie Jonescu, Marghiloman i Piscesca, generał Coanda i pułkownik Crislescu. Konferencyę zagai Majorescu.

Pełnomocnicy serbscy i czarnogórscy do rokowań pokojowych przybyli do Bukaresztu wczoraj przed południem. Wczoraj wieczorem oczekiwano przyjazdu greckiego prezydenta ministrów Venizelosa.

Oficyalne poznanie się pełnomocników nastąpi we wtorek. Pierwsza konferencya w ministerstwie spraw zagranicznych odbędzie się we środę.

Z kół delegatów bułgarskich, którzy bawią już w Bukareszcie, głoszą, że Bułgarya jest zdecydowana wszystko uczynić, celem możliwie szybkiego zakończenia obrad w Bukareszcie. Wynik tych obrad, wymaga według zapatrywania Bułgarów, zatwierdzenia Europy, zanim stanie się prawomocny. Optymistyczne zapatrywania skłaniają się ku temu, że rokowania w Bukareszcie skończą się za dwa tygodnie.

Szef misyi bułgarskiej, minister Tonczew, złożył wczoraj wizytę pełnomocnikom rumuńskim.

Z rozmów z delegatami bułgarskimi wynika, że Bułgarya pragnie zatrzeć wrażenie, jakie sprawiło stanowisko Bułgaryi w kołach rumuńskich i ożywiona jest życzeniem zaczęcia nowej ery w stosunkach bułgarsko-rumuńskich.

Stanowisko Rumunii.

Do *Temps* donoszą z Bukaresztu, że rząd rumuński wystosował do mocarstw notę, w której zwraca uwagę mocarstw na następującą kwestyę: Rumunia jest przekonana, że w obecnej chwili, w której w Bukareszcie rozpoczynają się rokowania pokojowe, sytuacya byłaby bardzo skomplikowana, gdyby nie wiedziano, czy państwa bałkańskie mają się trzymać postanowień londyńskiego reunionu ambasadorów. Z tego powodu prosi rząd rumuński mocarstwa, ażeby postarały się o to, by delegaci w Bukareszcie działali w myśl uchwał reunionu.

Korespondent *N. W. Tagblattu* zamieszcza wywiad swego korespondenta z Bukaresztu z pewnym wybitnym dyplomatą rumuńskim: Rumunia — mówił ów dyplomata — nie myśli wcale o wkroczeniu do Sofii. Jeśliby jednak Serbia i Grecya miały podobne zamiary, natenczas armia rumuńska ubiegnie Serbów i Greków, a to nie w tym celu, ażeby Bułgarów upokorzyć lub wyrządzić im jakąś krzywdę, lecz ażeby zapobiedz okrucieństwom, którychby się dopuszczali Serbowie i Grecy po wkroczeniu do miasta. Na pytanie, czy Rumunia podejmie akcyę przeciwko Turcyi — odpowiedział ów informator — że Rumunia potępia postępowanie Turcyi, co zresztą znalazło wyraz w liście króla Karola do sułtana, jednakże Rumunia nie myśli na razie wcale o orężnem wystąpieniu przeciwko Turcyi.

Stanowisko Turcyi.,

Donoszą z Konstantynopola, że sułtan w odpowiedzi na list króla Karola zaznaczył, że Tracya ze względu na organizacyę wojskową jest niezbędną dla Turcyi.

Nad kwestyą dalszego postępowania Turcyi obradowała czas dłuższy Rada ministrów.

Następca tronu i drugi syn sułtana odjechali wczoraj do Adryanopola.

W Konstantynopolu odbywają się masowe zgromadzenia, które domagają się zatrzymania Adryanopola w rękach tureckich.

Dr. Dillon przewiduje rozwiązanie nowej kwestyi tureckiej w dwojaki sposób: albo w drodze wspólnej akcyi państw bałkańskich przeciw Turcyi, albo też przez dokonanie podziału zdobytych ziem wedle traktatu londyńskiego i pozostawienie Bułgaryi swobody w odzyskaniu od Turcyi jej należnych terenów.

Berliński *Local Anzeiger* w artykule: „Postępowanie Turcyi" pisze: Gdyby Turcya rzeczywiście upierała się przy zatrzymaniu Adryanopola, to w Niemczech, gdzie Turcya cieszy się życzliwością do dziś dnia, musianoby nad tem ubolewać, a to nawet w interesie samej Turcyi. Stanowisko Turcyi nie wytrzymuje krytyki. Nowa granica ustalona dla Turcyi i Albanii powinna pozostać nienaruszona.

Rossya przeciw Turcyi.

Wedle prywatnych informacyj z Petersburga, Rossya jest zdania, że najlepiej by-

---

Ozwało się w nim serce. I gdy teraz uprzytomniał sobie, że czeka go wizyta trzech dawnych znajomych, nie odnalazł w sobie prawie nic, okrom echa z fermentów myśli, jakie wrzały w nim ubiegłego wieczora. Zamiary odwetowe ułożyły się jak psy przed tronem serca i odczuł, iż tkwił w nich jakiś błąd zasadniczy...

Nagle wszystko ukazało się w innem świetle.

Oddaliły się doznane krzywdy, upokorzenia, zapadły w mgłę, wydając się koszmarem bolesnym, kiedyś prześnionym.

Snem jest życie, więc i przejścia te snem były, który może nie istniał wcale.

Czemże były te przeżycia, jeśli nie życiem, które bywa takiem lub owakiem, ale nigdy nie jest śnieniem rajskiem. Czem owi Gulcze, Roesnerzy?... Poprostu ludźmi, tylko ludźmi...

Życie uczy człowieka jednej rzeczy wytrwale i uparcie. Uczy przebaczać.

A kto w wędrówce życiowej nie nauczył się przebaczać ni trochę, temu nic z nieprawości jego nie będzie przebaczone w niebie...

Bo nie ma duszy.

. . . .

Otworzyły się drzwi. Stanęła w nich panna Matylda uszczęśliwiona zgotowaną wujowi niespodzianką, radosna jego radością i z słowami powinszowań pochyliła się do jego ręki.

A on objął jej głowę serdecznie, tulił długo do dygocącej piersi.

Wreszcie powstając z odwróconą twarzą, bąknął niby od niechcenia.

— Moje dziecko, trzeba coś przygotować... Ci goście... Te imieniny...

łoby rozpocząć akcyę przeciwko Turcyi, dlatego też, jeżeli Turcya nie ustąpi, w takim razie już za kilka dni odbędzie się demonstracya floty rossyjskiej przeciwko Turcyi.

Na ostatnim obiedzie słowiańskim w Petersburgu podczas przemówień biesiadnicy zwrócili się telegraficznie do rządu z żądaniem, aby Rossya zajęła Bosfor i Dardanele, aby zmusiła Turcyę do cofnięcia się po za linię Enos-Midia, aby stanowczo załatwiła sprawę cieśnin i aby doprowadziła do zawarcia pokoju natychmiast na podstawie warunków przedwojennych Serbii i Grecyi.

Do *Berliner Tgblt.* donoszą z Petersburga, że niema mowy, ażeby Rossya przedsięwzięła obecnie na własną rękę kroki, mające na celu obsadzenie Armenii. Rząd rossyjski sam uważa krok ten za *ultima ratio*, jako ostateczny środek przymusowy wywarcia presyi na Turcyę.

Neues W. Tagblatt zamieszcza z Londynu następujący telegram: W tutejszych kołach politycznych krąży pogłoska, jakoby Rossya w rokowaniach z mocarstwami oświadczyła, że za swoją akcyę militarną przeciwko Turcyi domaga się korzystnego dla niej rozwiązania kwestyi Dardaneli. Słychać, że równocześnie i inne mocarstwa będą się domagały za to rekompensat dla siebie. Odnośne rokowania mają być w toku.

Temps dowiaduje się z rzekomo dobrze poinformowanych kół petersburskich, że car jest bardzo niezadowolony z postępowania Turcyi. Koła dyplomatyczne spodziewają się, że obecnie po audyencyi Sazonowa i Kokowcewa Rossya wystąpi z energicznymi krokami przeciwko Turcyi. Posłowie rossyjscy u mocarstw mają najdalej dzisiaj otrzymać od rządu instrukcye z propozycyą dla gabinetów, by już dalej nie zwlekać, lecz przystąpić do natychmiastowej wspólnej akcyi przeciwko Turcyi. Jeśliby się mocarstwa na to nie chciały zgodzić, natenczas Rossya podejmie na własną rękę akcyę wojskową, by zmusić Turcyę do respektowania układu londyńskiego.

Wedle doniesień z Sebastopola, eskadra rossyjska, pozostająca pod dowództwem admirała Nowickiego, zawinęła tam w powrocie z morza Czarnego. Stoi ona jednak pod parą gotowa każdej chwili do odpłynięcia. Załoga nie otrzymuje pod żadnym warunkiem urlopu. Lada chwila spodziewają się rozkazu do odpłynięcia.

Z widowni wojennej.

Urzędowe źródła serbskie podają: Gdy Bułgarya, jak wiadomo, żąda wstrzymania kroków nieprzyjacielskich, wojsko bułgarskie zaatakowało różne nasze pozycye koło Czerwonego Grodu, w pobliżu Egripalanka, w miejscu, gdzie schodzi się dawna granica serbska, bułgarska i turecka. Bułgarzy zostali odparci, a nasze wojska umocniły swoje stanowiska. Również nie miał powodzenia atak Bułgarów koło Vlassiny. Na wszystkich innych punktach panuje spokój.

Prywatnie donoszą z Belgradu: Serbska armia pod komendą generała Marinowicza posunęła się pod Pirot i obsadziła linię Küstendil-Sofia, skutkiem czego armia bułgarska została od Sofii odcięta.

Agencya bułgarska ogłasza: Wczoraj nie przyszło na całym froncie do żadnej uwagi godnej potyczki z Serbami. Grecy podjęli nieznaczny atak na lewe skrzydło Bułgarów, zostali jednak zmuszeni do odwrotu, pozostawiając na placu boju dwie armaty i jedną mitrajlezę.

Dnia 26 b. m. konnica turecka w sile dwu szwadronów usiłowała otoczyć pozycye bułgarską koło Kaipilia. Bułgarzy odparli atak turecki, ponawiany trzykrotnie.

Wedle prywatnych doniesień z Sofii, kawalerya rumuńska jest już o 3 klm. od stolicy bułgarskiej. Wojska serbskie i greckie posuwają się w dalszym ciągu na Sofię. Onegdaj nad Sofią pojawił się aeroplan rumuński.

Z Aten otrzymano w Berlinie wiadomość, że armia bułgarska pod generałem Iwanowem znajduje się w bardzo krytycznem położeniu. Zdaje się, że Grecya póty prowadzić będzie operacye wojenne, póki armia bułgarska nie zdecyduje się na kapitulacyę.

Enver bey.

Pierwszym Turkiem, który wkroczył do Adryanopola, był Enver bey. Wkroczył on na czele kolumny ruchomej, złożonej z kawaleryi i piechoty, wsadzonej na konie. Spieszył się, ponieważ zdawał sobie doskonale sprawę, jaka popularność otoczy jego postać w całym świecie mahometańskim, gdy się rozniesie wieść, że to on był tym, który odzyskał starą stolicę turecką dla świata muzułmańskiego.

Enver bey umie wysunąć się na czoło tam, gdzie uczucie narodowe tureckie bucha najżywszym płomieniem. Wrogowie zarzucają mu nawet, że bardzo dokładnie pamięta o swojej popularności i o sposobach jej podtrzymania. Zarzut to atoli niesłuszny. Enver bey jest istotnie wielkim patryotą tureckim. W bitwach, które na czele Beduinów staczał w Cyrenaice, starając się uratować tę krainę dla Turcyi, złożył dowody wielkiego talentu organizacyjnego i wielkiej odwagi. Kto tak, jak on się bije, ten nie jest spekulantem, lecz umie istotnie narazić życie, byle tylko dla sprawy narodowej osiągnąć zysk, albo przynajmniej uratować to, co można uratować. Nawet Włosi nazwali go „lwem z Benghazi“.

Z Tunisu przybył do Konstantynopola wtedy, gdy nieszczęście, które spadło na Turcyę jako klęska pod Lüle-Burgas, napełniło rozpaczą wszystkich Turków i zdemoralizowało naród odbierając mu wiarę w możność dalszego oporu. Enver-bey umiał wlać w wojska tureckie nowego ducha i zastrzelił podobno własnoręcznie ministra wojny Nasima-baszę, ponieważ zarzucał mu, że on to był głównym czynnikiem pesymizmu. I teraz pokazało się, że Enver-bey miał słuszność, usuwając z drogi rozmiłowanego w wygodach Nasima-baszę. Gdyby bowiem wtedy, kiedy Nasim-basza chciał, Turcya zawarła pokój, obecnie nie mogłaby podjąć walki o odzyskanie Adryanopola. Nie miałaby ani armii, nie miałaby też możności wyprowadzenia resztek wojsk w pole przeciwko Bułgaryi. Chwila, w której Enver-bey wjechał na czele konnicy tureckiej w mury Adryanopola, rozgrzeszyła go zupełnie za zabicie Nasima baszy i za zmuszenie sułtana do podpisania dymisyi wielkiego wezyra Kiamila-baszy.

Envera-beya spotyka nagroda za to, że nie stracił ducha i nawoływał do oporu wtedy, kiedy większość tureckich mężów stanu sądziła, że już wszystko jest straconem. W Enverze-beyu tkwi niesłychana moc energii, pierwiastek ożywczy, dar porywania za sobą ludzi wątpiących i prowadzenia ich do tryumfu. Zdaje się też, że pojawienie się Enver-beya w Adryanopolu musi posłużyć w Europie za pierwsze ostrzeżenie, iż odzyskanie Adryanopola przez Bułgarów będzie zadaniem daleko trudniejszem, aniżeli się to dzisiaj wydaje dyplomacyi europejskiej. Tacy ludzie, jak Enver-bey, nie ustępują dobrowolnie z pozycyi, którą już raz zajęli.

Przy sposobności przypomnieć jeszcze wypada, że przez czas dłuższy krążyły wieści, jakoby Enver-bey był z rodu Polakiem-Borzęckim. Ostatecznie pokazało się, że pomieniano osobę Envera-beya z osobą Envera baszy, który istotnie jest sturczonym Polakiem.

KRONIKA.

Lwów, 29 lipca.

Kalendarz.

Środa (30 lipca):

Abdona. — Zdobysława. — Martynii.

Wschód słońca o godzinie 3·53 rano, zachód słońca o godzinie 7·09 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 23 stopni Cel.

— **Wiadomości dyecezyalne.** Archidyecezya lwowska: Instytucyę kanoniczną na probostwo w Uhnowie otrzymał ks. Stanisław Sokołowski, katecheta gimnazyalny w Kołomyi. Mianowany administratorem parafii w Rzęsnej polskiej A. Ligas z zakonu OO. Bernardynów. Nowo wyświęceni księża przeznaczeni na posady kooperatorów: A. Ciepły do Prus (ad personam), Fr. Długopolski do Brodów, K. Flakowicz do Sokołówki (ad personam), J. Garbicz do Seretu, J. Gaweł do Halicza, R. Jastrzębski do Podwysokiego, K. Klus do Magierowa, J. Kowalski do Winnik, Z. Kozaczewski do Oleska, Fr. Kuźmierczyk do Koropca, J. Kwaśniowski do Szczytowic (ad personam), A. Ledwos do Dunajowa, J. Leśniowski do Sokolnik (ad personam), A. Lisiak do Konkolnik, T. Malski do Janowa ad Trembowla, Wł. Matus do Lubaczowa, J. Myśliwy do Chomianówki, J. Simoni do Uhnowa, A. Sinkowski do Zaleszczyk, Fr. Sorys do Nadwórnej, Fr. Sozański do Biłki Szlacheckiej, St. Szatko do Brzeżan, J. Walczak do Radziechowa, M. Witka do Pomorzan, I. Wywiórski do Kamionki Strumiłowej, K. Zemanek do Tartakowa.

Dyecezya krakowska: Prezentę na opróżnione probostwo w Zakopanem otrzymał ks. dr. P. Frelek, prob. i dziekan w Sułkowicach.

Dyecezya przemyska: Odznaczony rok. mant. ks. S. Wawro, em. proboszcz w Stopnicy Polskiej. Zamianowani: ks. Józef Bienięda, b. ekspozyt w Schodnicy, samoistnym ekspozytem w Żyznowie ad Lutcza; Leon Szado, wik. w Sędziszowie, katechetą m. szkoły; Józef Panaś, wik., katechetą szkoły 6 kl. w Dobromilu; Józef Królicki, wik. w Jarosławiu, katechetą szkoły 6 kl. w Komarnie. Przeniesieni wikarzy: Michał Ziajka do Pantalowic; Jan Feliks do Staromieścia; J. Kogut do Dobromila; A. Wnęk do Moszczenicy; Paweł Matuszewski na posadę wik. przy kościele katedralnym w Przemyślu; Franciszek Lone do Grabownicy. Przeznaczeni na posady wikarych Henryk Roszkowski do Połomyi; Józef Cwynar do Rozembarku; Stanisław Banaś do Turki; nowowyświęcony Adam Osetek do Milczyc.

— **Z Uniwersytetu.** P. Rudolf Platon Szust, koncypient adwokacki, rodem z Łańcuta, otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Studyum rolnicze Uniwersytetu Jagiellońskiego** ukończyli w b. r. następujący uczniowie z Galicyi: Fijałkowski, Jan Kozłowski, Janusz Odrowąż-Pieniążek, Stanisław Schwarcer, Michał Wyrobisz; z Królestwa Polskiego: Stanisław Białecki, Władysław Bichniewicz, Konrad Ciechomski, Władysław Dytel, Tadeusz Głoskowski, Stefan Grekowicz, Edward Jamnicki, Jan Karczewski, Czesław Kunicki, Mieczysław Kwasieborski, Włodzimierz Malhomme, Józef Messyng, Stefan Olszyński, Czesław Przedpełski, Jan Slaski, Stanisław Wasiutyński, Franciszek Wieczorek, Antoni Zawadzki; z Podola ross.: Ludwik Mańkowski; z Ukrainy: Zygmunt Podhorski; z Litwy: Otton Slizień.

— **Rada miasta Lwowa** odbędzie posiedzenie we czwartek, dnia 31 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— **Z prasy.** *Haliczanin*, organ partyi staroruskiej, wydawany od 33 lat we Lwowie, zawiesił swoje wydawnictwo.

— **Galicyjskie Towarzystwo leśne,** odbędzie walne zgromadzenie we Lwowie w sali Tow. strzeleckiego w dniach 28, 29 i 30 sierpnia.

— **Konkurs.** W celu nadania zapomog z fundacyi im. Adolfa br. Jorkascha Kocha na rok 1913 rozpisało c. k. Namiestnictwo konkurs z terminem do wnoszenia podań do 15 września 1913. Do korzystania z tej fundacyi są uprawnione wdowy i sieroty po najuboższych urzędnikach galicyjskich władz skarbowych XI. i X. klasy rangi, z wyjątkiem urzędników konceptowych. Podania, opatrzone w świadectwo ubóstwa i dowody co do stanowiska służbowego, zajmowanego przez zmarłego męża, względnie ojca, należy wnosić w terminie konkursowym wprost do protokołu podawczego c. k. Namiestnictwa. Podania wniesione bądź w innej drodze, bądź po upływie wyznaczonego wyżej terminu, lub nie odpowiadające innym warunkom konkursu będą zwrócone jako bezprzedmiotowe.

— **Z kolonii wakacyjnej Towarzystwa naucz. szkół wyższych w Podsobniu** wracają uczniowie I. seryi do Lwowa we czwartek, 31 b. m., o godz. 1·48 w południe. Równocześnie odjeżdżają do domów uczniowie z Białej, Brzeżan, Cieszyna, Jarosławia, Orłowej, Rzeszowa i Trembowli.

Druga serya odjeżdża na kolonię ze Lwowa w piątek, 1 sierpnia. Uczniowie zgromadzą się o godz. wpół do 9 rano w westybulu głównego dworca. Uczniowie z Tarnopola i Złoczowa przyłączą się do odjeżdżających we Lwowie, uczniowie z Sambora w Samborze o godz. 11·10, uczniowie z Jarosławia i Przemyśla w Chyrowie o godz. 12·19 za nadejściem pociągu z Sambora. Uczniowie z Dębicy przybędą na stacyę Lisko-Łukawica wprost o godz. 3·23 po południu.

— **Kurs kroju krawiectwa męskiego.** Instytut technologiczny Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie zawiadamia, że w czasie od 25 sierpnia do 4 października b. r. odbędzie się kurs kroju krawiectwa męskiego. Na kurs zgłaszać się mogą w pierwszym rzędzie majstrowie i przykrawacze krawieccy, a o ile miejsca wolne pozostaną, będą uwzględnione podania czeladników. Nauki na kursie udzielać będzie nauczyciel zawodowy p. Günthel z Urzędu popierania przemysłu w Wiedniu, którego udało się Instytutowi pozyskać po raz pierwszy dla kursu krajowego. Nauka będzie udzielana w godzinach od 8—12 i od 2—6.

Podania należycie udokumentowane (karta przemysłowa, względnie świadectwo wyzwolin) i przez odnośne stowarzyszenie przemysłowe polecone, należy wnosić na ręce Instytutu technologicznego najpóźniej do dnia 15 sierpnia b. r. Niezamożni kandydaci, dołączywszy do podania potwierdzone należycie świadectwo ubóstwa, mogą się ubiegać o zasiłek w kwocie 2 kor. dziennie.

— **Kurs kroju i szycia sukien dla nauczycielek.** W Żurawnie, w powiecie żydaczowskim, odbywa się od połowy lipca 6-tygodniowy kurs kroju i szycia dla nauczycielek pod kierownictwem chlubnie znanej mistrzyni sztuki krawieckiej, właścicielki szkoły we Lwowie p. Michaliny Kozłowskiej z Warszawy. Kurs ten, w którym bierze udział dwadzieścia kilka nauczycielek z różnych okolic kraju, zainicyowany przez Koło pań ziemianek przemyskich, przyszedł do skutku dzięki ofiarnemu poparciu właścicielki dóbr Żurawna, pani Antoniowej Skrzyńskiej, która nie szczędziła zabiegów i trudu, by zapewnić korzystne warunki powodzenia tej nauce, a uczestniczkom ułatwić i uprzyjemnić pobyt. Rada szkolna krajowa uznając wielki pożytek tego przedsięwzięcia, przyznała frekwentantkom stosowne zasiłki i zezwoliła na użycie szkoły ludowej w miejscu na cele kursu. W ubiegłym tygodniu zwiedził kurs P. Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Dembowski, przysłuchiwał się czas dłuższy wykładom i odpowiedziom uczenic, które fachowymi rysunkami na tablicy okazały już znaczne postępy i wypowiedział słowa szczerego uznania kierowniczce, a zachęty uczenicom, podnosząc korzyści, które niezawodnie wynikną z tej nauki tak dla samych nauczycielek, jak dla szkoły, zwłaszcza dla nauki dopełniającej, jakoteż dla ludności, którą widoczny pożytek ztąd płynący tem silniej przywiąże do szkoły, a zarazem zachęcając, by przy udzielaniu nauki krawieczyzny nauczycielki uwzględniały jak najwięcej cele praktyczne i poszanowanie krojów i motywów ludowego stroju. Należy się też spodziewać, że kurs prowadzony przez tak biegłą i poważną kierowniczkę, a powitany z zapałem przez frekwentantki, będzie początkiem dalszej coraz szerszej akcyi przez władzę szkolną popieranej, a zapowiadającej dla praktycznego kierunku w nowej oświacie ludowej i podniesieniu kultury wśród ludności, zwłaszcza wiejskiej i małomiejskiej, niewątpliwy pożytek.

— **Wystawę pamiątek 1863 r.** zwiedza, mimo letniej pory, bardzo wiele osób, odnosząc niezwykle silne wrażenia. Procent przyjezdnych jest znaczny, a liczba darów, składanych dla przyszłego Muzeum, z dniem każdym się zwiększa. Na najbliższe tygodnie zapowiedziane zostały wycieczki zbiorowe z rozmaitych stron kraju. Zwiedzanie ułatwi wielce wydany właśnie nakładem komitetu „Przewodnik po wystawie“, który daje dopiero przybliżone bodaj pojęcie o wartości zgromadzonych w Pałacu sztuki okazów.

— **Nowe urzędy pocztowe.** Z dniem 1 sierpnia b. r. wejdą w życie nowe urzędy pocztowe: w Bitkowie, powiatu nadwórniańskiego, w Przybyłowie, powiatu tłumackiego i w Komborni.

— **Nowa składnica pocztowa.** W miejscowości Wilczyska, powiatu grybowskiego, należącej do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Bobowej, zaprowadza dyrekcya poczt i telegrafów z dniem 1 sierpnia b. r. składnicę pocztową z rozszerzonym zakresem czynności i służbą doręczeń.

— **Z kolei.** Ruch towarowy między Zarytem a Mszaną dolną na linii Sucha-Nowy Sącz przywrócono dziś pociągiem nr. 1285. Linia ta zatem odtąd jest otwarta dla ruchu ogólnego.

— **Ślub.** Dnia 5 siepnia b. r. odbędzie się w Krzeszowicach, w tamtejszym kościele parafialnym, o godz. 11 przed południem ślub hrabianki Izy Potockiej, córki ś. p. Andrzeja i Krystyny z hr. Tyszkiewiczów, z Franciszkiem hr. Krasińskim, synem Kazimierza i Marty z hr. Pusłowskich.

— **Zjazd** wszystkich biskupów Królestwa Polskiego z ks. Arcybiskupem Kakowskim na czele odbyć się ma w Częstochowie w końcu b. r.

— **Wychodźtwo do Kanady.** Według wiadomości, świeżo nadeszłych z Kanady do Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego, w stanach Manitoba, Saskatchewan, Alberta i British Columbia, wskutek olbrzymiej imigracyi w ostatnich czasach, całe zapotrzebowanie robotników kwalifikowanych, a zwłaszcza robotników budowlanych zostało w zupełności pokryte i nowi przybysze narażać się będą na przykry zawód. Obecnie więc na znalezienie pracy w Kanadzie liczyć mogą jeszcze tylko robotnicy rolni, oraz domowa służba żeńska, ale i dla robotników rolnych widoki z nastaniem jesieni znacznie się pogorszą. Każdy z imigrantów musi obecnie wykazać się przy wylądowaniu posiadaniem przy sobie 25 dolarów. Przepis ten jest przez kanadyjski urząd imigracyjny bardzo surowo przestrzegany.

△ **Z Izby sądowej.** Przed tutejszym trybunałem orzekającym rozpoczęła się dziś przed południem rozprawa karna przeciw 18-letniemu Michałowi Michalczukowi, b. uczniowi IV. klasy gimnazyum w Żółkwi, który — jak to w swoim czasie obszernie donosiliśmy — w dniu 26 czerwca b. r. napadł na dyrektora tego gimnazyum, p. Kazimierza Eliasza i ugodził go grubym kołem drewnianym w tył głowy, wskutek czego dyr. Eliasz doznał obrzęku za prawem uchem i wynaczynienia krwionośnych naczyń w spojówce i gałce prawego oka.

Prokuratorya państwa oskarżyła Michalczuka o zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała z §§ 152, 153 i 155 lit. a) u. k.

Wyrok zapadnie po południu.

△ **Zgubiono:** w przechodzie w ulicy Polnej na ul. Bema złotą bransoletkę, gładką, dętą; w Parku zabawowym złoty zegarek damski, ozdobiony rubinami i dyamentami; bransoletkę z trzema brylantami.

△ **Znaleziono:** w ulicy Krasickich książkę oddziału depozytowego Banku krajowego, opiewającą na nazwisko p. Artura Schnapika; w wozach miejskiej kolei elektrycznej: parasol, żakiet, parasolkę, ubranie męskie i i pulares z pieniądzmi.

△ **Szewcy między sobą.** Na Starym Rynku napadł wczoraj szewc Władysław Żukrowski na kolegę zawodowego Antoniego Iwaszkiewicza, pobił go dotkliwie, podarł na nim ubranie, a gdy napadnięty począł się bronić, ukąsił go kilka razy w ręce.

△ **Znikł bez śladu.** Kupiec Salamon Lempert, zamieszkały przy ul. Wesołej l. 3, doniósł tutejszej policyi, iż od wczoraj południa znikł bez śladu jego syn dwuletni.

Chłopiec jest blondyn; ubrany był w niebieskie ubranko, czerwony fartuszek i żółte buciki.

△ **Karambol.** W ulicy Żółkiewskiej najechał wczoraj woźnica Mojżesz Horowitz z taką siłą na wóz miejskiej kolei elektrycznej nr. 9, że wybił w nim dwie szyby i połamał dyszlem ramy okna.

△ **Szkielet ludzki** znaleziono wczoraj przy kopaniu kanału obok placu św. Ducha.

△ **Napad.** Na gościńcu, wiodącym do Kulparkowa, napadli wczoraj jacyś ludzie na kupca F. Neuna i zadali mu nożami pięć ran. Neuna odwieziono do szpitala powszechnego.

△ **Złośliwy pies.** Duży pies białej maści, należący do jednego z lokatorów realności przy ul. Szpitalnej l. 48, rzucił się wczoraj na przechodzącego obok tej realności 7 letniego Franciszka Kinasza, syna robotnika i pokąsał go dotkliwie w usta.

△ **Dwie głowy cukru,** znalezione wczoraj obok kościoła św. Elżbiety, złożono w policyi.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Gródku, Karol Kozakiewicz, weteran z r. 1863, w 72 r. życia;

w Wieliczce, Feliks Pachel, weteran z r. 1863, w 70 r. życia.

— **Ofiara Wisły.** Przy ujściu rzeczki Olszy do Wisły pod Krakowem kąpała się wczoraj grupa studentów. Jeden z nich, Michał Müller, postanowił przepłynąć na drugi brzeg Wisły. Niedaleko brzegu podgórskiego opuściły go siły i utonął. Do późnego wieczoru zwłok jego nie znaleziono.

— **Wypadek na kolei.** Czternastoletni Stefan Kuś, któremu — jak to donieśliśmy — odciął w sobotę na stacyi kolejowej w Szczakowej pociąg osobowy obie nogi poniżej kolan, zmarł w szpitalu św. Łazarza w Krakowie wskutek upływu krwi.

— **Zabójstwo.** Żołnierz 13 pp. Jan Sikora w Wyciążu pod Krakowem zabił w bójce wieśniaka Tomasza Tonderę i zbiegł.

— **Wypadki w górach.** Z Insbruku donoszą: Jednoroczny ochotnik 59 p. p. Alfred Wiedeim spadł podczas wycieczki w góry i zabił się na miejscu. Towarzysz jego, profesor Normand z Budapesztu, odniósł ciężkie obrażenia.

W Tour Salieres — jak donoszą z Berna szwajcarskiego — spadło trzech studentów francuskich z 1000 metr. wysokiej skały i zabiło się na miejscu.

— **Cholera na Węgrzech.** Według relacyi węgierskiego ministerstwa spraw wewnętrznych badania bakteryologiczne wykazały, że w jednym z dwu podejrzanych wypadków w Temesz-Sziget była cholera azyatycka.

Kronika prowincyonalna.

§ W Krynicy bawiło od 15 maja do 24 b. m. ogółem 4444 osób.

§ Burza z gradem. W sobotę niezwykła burza szalała nad Wieliczką i okolicą i wyrządziła olbrzymie szkody w zasiewach. Piorun zabił na pastwisku trzy krowy. W okolicy padał grad wielkości jaj gołębich; grad również poczynił ogromne spustoszenia w płodach rolnych.

§ W Chryplinie koło Stanisławowa utonął wczoraj podczas kąpieli w Bystrzycy pisarz Chaim Kimmel.

§ Schwytanie zbiegłego więźnia. W dniu 16 maja b. r. — jak to w swoim czasie donieśliśmy — zbiegł więzień Zakładu kary dla mężczyzn w Wiśniczu, Tomasz Lelito, odbywający tam karę 6-letniego ciężkiego więzienia za zbrodnię rabunku i kradzieży. Po dwumiesięcznej wędrówce na wolności schwytano go w tych dniach w okolicy Krościenka i odstawiono z powrotem do Zakładu kary w Wiśniczu.

§ Zabójstwo. Do zajętego przy regulacyi Rudawy w Mydlnikach robotnika, Władysława Głowackiego, przybyło w sobotę rano kilku jego znajomych i nakłaniało go, by porzucił pracę i poszedł z nimi zabawić się do pobliskiej karczmy. Głowacki odmówił zaproszenia i jął się roboty. Wówczas jeden z przybyłych, Franciszek Jackowski, grożąc Głowackiemu rewolwerem, natarczywie domagał się, by wziął udział w zabawie. Na taką groźbę Głowacki chwycił łopatę, uderzył nią Jackowskiego w głowę, przyczem ostrze łopaty ześlizło się na szyję, przecinając arteryę. Wkrótce Jackowski skonał z powodu upływu krwi. Głowackiego aresztowano.

§ Ofiara alkoholu. W Janowicach, powiatu tarnowskiego, zmarł nagle dnia 23 b. m. 32-letni włościanin Franciszek Pałucki. Wezwany lekarz z Zakliczyna stwierdził, że powodem śmierci było nadużycie alkoholu.

§ Morderstwo. W lesie w Kobylcu, powiatu bocheńskiego, znaleziono wczoraj rano zwłoki w okrutny sposób zamordowanego tamtejszego włościanina Józefa Serafina. Jako podejrzanego o spełnienie tego mordu aresztowano byłego parobka Serafina, Teofila Kubicza, który z żoną Serafina utrzymywał stosunki miłosne. Również aresztowano żonę Serafina, jako podejrzaną o współudział w tym mordzie.

Kronika zagraniczna.

* Instytut ćwiczeń cielesnych. W Monachium wkrótce otwarty będzie Instytut naukowego badania ćwiczeń cielesnych. Ministerstwo bawarskie postanowiło założyć taki Instytut pod nazwą „Fizyologiczno-antropologicznego laboratoryum“. Kierownikiem Instytutu będzie prof. Bayer. W Instytucie dokonywane będą doświadczenia nad oddechaniem i działalnością serca podczas ćwiczeń gimnastycznych; od instruktorów gimnastyki będzie wymagana umiejętność badania oddechu i działalności serca uczniów i ocena razem z lekarzem szkolnym wpływu na nich gimnastyki.

* Międzynarodowy Instytut ochrony dzieci. Odbywający się w Brukseli kongres dzieci oświadczył się za utworzeniem w Brukseli międzynarodowego Instytutu, który zbierałby dokumenty do sprawy ochrony dzieci, studya, zarządzał ankiety i dawał inicyatywę do porozumienia między państwami w kwestyach dotyczących ochrony i podniesienia moralnego dzieci. Belgijski minister sprawiedliwości Wiart oświadczył, że rząd belgijski przedłoży rządom państw obcych projekt odpowiedniego statutu.

* Katastrofa na morzu. W pobliżu wysp Peskadorskich zatonął onegdaj — jak donoszą z Tokio — kontrtorpedowiec japoński „Szinonome“.

* Pomnik dla pierwszego człowieka. John P. Brady w Baltimore postanowił wystawić pomnik pierwszemu człowiekowi świata. W r. 1900 położony też był istotnie kamień węgielny pod pomnik protoplasty Adama. Obecnie ten osobliwy i jedyny na świecie pomnik jest ukończony. Dziennik *Strand Magazine* podaje opis dziwnego monumentu. Według tego opisu, podstawę pomnika tworzy dwuwieżowa skała, schodząca się u góry. Skała ta zupełnie nie jest obrobiona. Na szczycie skały ustawiony jest trójkąt z bronzu, zwrócony szczytem ku schodowi. Na frontowej stronie pomnika mieści się napis: „Na pamiątkę Adama, pierwszego człowieka“. W środku cokółu zaś, na którym wznosi się trójkąt, mieści się odwieczne motto: „Sic transit gloria mundi“. Osobliwy ten pomnik stoi w parku House na przedmieściu Baltimore, gdzie mieszka i szczególny ofiarodawca pomnika, Brady. Na wiele zapytań, dlaczego przyszła p. Brady myśl wystawienia pierwszemu człowiekowi pomnika, odpowiada on stale, iż jeśli tylu wątpliwej wartości ludzi uznaje świat za godnych pomnika, to tem bardziej należy się ten pomnik pierwszemu człowiekowi ziemi, protoplaście całego rodu ludzkiego, Adamowi. P. Brady dodaje: „Adam był jedynym człowiekiem, którego życie wywarło nieograniczony i do dziś dnia niepowstrzymany, ani nie zmniejszony wpływ na życie całej ludzkości. Poprostu dlatego należy się uczynić coś dla pamięci naszego praojca“.

* Kradzież obrazów. W kościele św. Maksymiliana w Padwie skradziono onegdaj w nocy trzy obrazy słynnego malarza włoskiego Tiepola, wartości kilkuset tysięcy lirów.

* Obrót totalizatora za 100 dni wyścigowych, odbytych w r. b1912 w Petersburgu, wynosił 25,551.140 rubli. Z tej sumy zarobiło Towarzystwo wyścigów konnych 2,729.988 rubli na czysto.

* Straszna katastrofa kolejowa. Na linii kolejowej Kopenhaga-Esbjerg zdarzyła się w sobotę straszna katastrofa kolejowa. Pędzący pełną parą pociąg ekspresowy w odległości 5 kilometrów od Esbjerg runął z nasypu, wskutek wygięcia się żelaznych szyn, spowodowanego upałami, jakie panowały w ostatnich dniach w tych okolicach. W katastrofie zginęło 16 podróżnych, 20 odniosło ciężkie rany, a znaczna liczba osób lżejsze. Cały pociąg, prowadzony przez dwie lokomotywy, spadł w dół; jeden tylko wagon pozostał na torze. Wszystkie wozy zdruzgotane. Ciała tych, którzy zginęli, są zmiażdżone. tak, że dotychczas zdołano rozpoznać tylko zwłoki posła Sabree i żony profesora Paully'ego. Większość zabitych, to szwedzcy i angielscy turyści. Linia Kopenhaga-Esbjerg jest jedną z głównych arteryj komunikacyjnych z Anglią. W Esbjerg oczekuje na przybywających pociągiem parowiec, który przewozi ich do Anglii, do Parkstone. Zwłoki ofiar przewieziono do Braminge, a rannych pociągiem ratunkowym do Esbjerg, gdzie udzielono im pierwszej pomocy. Z personalu pociągu szczęśliwym zbiegiem okoliczności wszyscy wyszli cało.

* Pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Rossyi aresztowano onegdaj w Kreutzburgu — jak donoszą z Berlina — kapitana Jaszowa, jego żonę i teścia Wintera.

* Karambol automobilów. Wczoraj nastąpił karambol dwóch automobilów na drodze, krzyżującej się między Fontainbleau i Melun. Automobil giełdziarza paryskiego Braula uderzył o automobil impresarya i dyrektora teatru Montcharmona. Pani Orsaymdie, która znajdowała się w automobilu Braula, poniosła śmierć na miejscu. Młoda żona Montcharmona zmarła w drodze do szpitala, Montcharmon, jego sekretarz i dwaj szoferzy odnieśli ciężkie rany. Niema nadziei utrzymania przy życiu Montcharmona.

P. BOLESŁAW.

(Z drugiej seryi „Oryginałów“).

Dziwny to był typ...

Ludzie zdala od niego stojący, uważali go za egoistę, samolubą; rodzina bliższa kochała serdecznie, chętnie spędzając pod gościnnym dachem p. Bolesława tygodnie całe.

Ojciec, powiatowy marszałek szlachty, dał synom staranne wychowanie; jeden z nich, p. Bolesław, nie długo wszakże bawił w Uniwersytecie — charkowskim pono: choroba skłoniła go do powrotu w rodzinne progi.

Osiadł więc na roli i z niesłabnącem umiłowaniem poświęcił się pracy ziemianina.

Na schedzie, przypadłej mu w spadku po zapobiegliwym rodzicu, wytrwał do zgonu, urządzając dookoła dworu prześliczny ogród ze sławną w okolicy, strzyżoną aleją grabową, sad owocowy, pełen przepysznych okazów, a sam dwór przebudowując na pałac, w którym wygodę połączono bardzo umiejętnie z estetyką.

Chociaż złośliwi głosili z ironicznym uśmiechem, iż widywali p. Bolesława, sterczącego w polu wśród pługów, w wyszarzałym mundurze szlacheckim, który bez pożytku wisiał lata całe na kołku w szafie, przeznaczony molom na pożarcie, mimo to przy budowaniu nowego dworu nie skąpił on na nic, wznosząc dla krewniaków swoich — sam był starym kawalerem — siedzibę prawdziwie piękną i pańską, a jako znamienny rys charakteru człowieka podkreślić należy, iż stosował tutaj metodę, nieczęsto nawet spotykaną, choćby i w wielkich środowiskach życia kulturalnego i społecznego.

Zdolni chłopcy wiejscy, wysłani przez p. Bolesława na naukę i praktykę, wykonali mu z kolei ozdoby drzewne i sufit belkowany w sali bilardowej; inni, również jego sumptem wykształceni, stawiali „w pałacu“ estetyczne piece kaflowe, przygotowali artystyczne okucia drzwi i okien, a znalazł się wśród nich i malarz, który „machnął“ wcale udatny portret swego cichego, nie szukającego rozgłosu protektora....

— Kosztuje mnie to Bóg jeden wie ile — mawiał p. Bolesław — ale dlaczego nie mam sobie pozwolić na pewien zbytek? W karty nie gram, nie piję, nie utrzymuję stajni wyścigowej, a którykolwiek z moich bratanków kiedyś tu osiądzie, będzie miał gotowy piękny dwór, punkt zborny dla całej rodziny, na letnie wywczasy. Nikogo nie krzywdzę, długów nie posiadam, w dodatku przysparzam ludziom zarobku. Niech bodaj to po mnie, prócz grobu, zostanie na pamiątkę....

I wznosiły się ściany z fundamentów, otulając ze stron wszystkich dawną, starą siedzibę, w której ś. p. marszałek pomnażał fortunę dla swoich następców. Dopiero po ustawieniu dachu na nowym „pałacu“, rozebrano ukryty w środku dworek, usunięto wiekiem przypruszonego świadka innych czasów i ludzi z odmiennej zda się ulepionych gliny. Małe okienka zastąpiły lustrzane szyby, lakierowane na biało deski — płyty marmurowe. Obok salonu urządzono zaciszną kaplicę, w której ksiądz proboszcz z sąsiedniej parafii odprawiał Mszę św. w dni dla p. Bolesława specyalnie drogie, lub pamiętne. Do obszernego przedsionka dworskiego prowadziły pięknie rzeźbione drzwi, które mijając, obcy, nie świadomy rzeczy kmiotek, jak przed kościołem zdejmował pobożnie kapelusz....

Latem gwarno było w „pałacu“. Zjeżdżali bracia, siostry z dziećmi, bratankowie, dalsi krewni i sąsiedzi. Do stołu, w obszernym pokoju, zasiadała liczna, rozbawiona gromadka, a p. Bolesław, wysoki, po wojskowemu wyprostowany, twarzy nie pięknej, ale charakterystycznej, ozdobionej siwym wąsem, dowcipkował, przekomarzał się z niewiastami i z dziećmi; przedewszystkiem jednak baczył pilnie, by wszyscy starannie byli obsłużeni, czuli się jak u siebie w domu....

Skoro roztopy wiosenne, jesienna szaruga, lub zimowe zaspy, utrudniały komunikacyę z resztą świata, p. Bolesław samotny, jak puszczyk, snuł się po pustych pokojach „pałacu“, czytał wiele, albo modlił się w kaplicy, nasłuchując pilnie, czy o dwie mile niespełna mieszkający starszy brat, Włodzimierz, nie nadjedzie, by wspólnie z nim spędzić dni kilka.

Trafiało się to dość często, a sześćdziesięcioletni stary kawaler przebywał nierzadko, skoro droga kołowa stawała się niedostępna dla wszelkiego rodzaju wehikułów, „tych głupich parę milek“ konno. Zahartowany na zmiany atmosferyczne, przypominał odbicie kochanego Sienkiewiczowskiego rycerzyka, imć pana Michała Wołodyjowskiego,— nic sobie nie robił z deszczu lub jesiennej wichury. Przeżegnawszy się ruszał z pomocą Bożą w drogę i bez kataru nawet ściskał po kilkugodzinnej jeździe dłoń uszczęśliwionego p. Bolesława.

Obaj, zawodowi gospodarze, mieli sporo tematów do rozmowy aktualnej w każdej porze roku. P. Bolesław chętnie dorzucał coś z polityki; p. Włodzimierz, zawsze pełen pomysłów spekulacyjnych, na te tory na odmianę sprowadzał poufną pogawędkę. O szarej godzinie gospodarz, doskonały znawca i miłośnik muzyki, zasiadał do fortepianu, na którym nieraz grywał światowej sławy wirtuoz, jego siostrzeniec Oleś.

Wogóle muzyka tak w dawnym dworku, jakoteż w nowym „pałacu“, posiadała zapalonych wielbicieli, niejednokrotnie więc o ściany jego obijały się dźwięki Chopina, a służba — u starego kawalera wyłącznie męska — chodziła wówczas na palcach, mimowiednie może odczuwając czar przedziwnej sztuki.

*

Ś. p. marszałek został pewnej nocy wezwany na skraj wsi, do chaty stuletniego bez mała włościanina, który wybierając się w drogę w inne światy, pragnął przed nim poczynić wielkiej wagi zwierzenia.

Prośba brzmiała tak natarczywie i tajemniczo, iż wahać się nie było można.

Podążył więc na wskazane miejsce i w progu w ziemię zapadłej lepianki natknął się na wychodzącego z niej księdza proboszcza.

— Sługa pana marszałka. Proszę się spieszyć, stary Michał już wyprzęga. Śmierć za pasem...

— Cóż ja mu wobec tego pomódz mogę?

— Pragnie bardzo sam z panem mówić we cztery oczy i powierzyć mu pewną tajemnicę.

— W takim razie nie zwlekam; do zobaczenia. Moje konie odwiozą księdza proboszcza.

Marszałek wszedłszy do izby, zatrzymał się przed tapczanem, na którym leżało stare chłopisko, okropnie wymizerowane, do trupa prędzej niż do żyjącego człeka podobne.

Westchnienie ulgi wyrwało się z piersi chorego. Cichym szeptem oznajmił, iż jego rodzina posiada „niezawodne lekarstwo na wściekliznę“. Tajemnica przyrządzania leku przechodziła z ojca na syna, on — jako ostatni z rodu — przekazuje ją swemu panu dziedzicowi. Zna dobrze prawość, pobożność i głęboką wiarę pana marszałka, więc i „środek cudowny“ powierza w pewne ręce, zbierać bowiem ściśle określone zioła w danej porze roku, o zachodzie słońca, gdy „na Anioł Pański biją dzwony“, może tylko człowiek żarliwie wierzący w moc odmawianej modlitwy... Skoro zbliżać się będzie kres życia pana marszałka, wtajemniczy on w omawianą sprawę jednego ze swoich synów. Za lekarstwo nie wolno pobierać żadnej — choćby najskromniejszej — zapłaty.

Marszałek szczerze wzruszony, uścisnął drętwiejącą dłoń starca i zapalił wiszącą nad posłaniem gromnicę.

Tajemnicę przyrządzania „cudownego leku“ posiadł z kolei pan Bolesław.

Czy pomaga on istotnie — trudno orzec, wiara jednak działa cuda, a wezwania o pomoc przylatują do kresowego dworu nawet z odległych stron rossyjskiego imperyum...

Nie zapomnę chyba nigdy przepięknego dnia lipcowego, w którym z bratankiem p. Bolesława zbliżałem się do „pałacu“ w K...

Niebo bez chmurki. Na lewo widniała długa linia przepysznej strzyżonej alei grabowej; z prawej strony słońce pochylało się po za ścianę lasu. Bliżej, wśród dobrze podszytych zrębów migała wysoka, charakterystyczna postać właściciela „pałacu“.

Przesuwał paciorki czarnego ze srebrnemi ozdobami różańca, owiniętego na lewej dłoni, szeptał słowa modlitwy i schylał się co chwila ku ziemi, zbierając potrzebne zioła.

Podniosłem rękę do kapelusza, by ukłonić się staruszkowi, towarzysz mój jednak objaśnił szybko:

— Jedźmy dalej! Nie przeszkadzajmy w modlitwie...

Za chwilę owiał nas orzeźwiający chłód sławnej alei grabowej, a niebawem i p. Bolesław powitał gości swoich serdecznie, zapraszając na prawdziwie wiejski, suty podwieczorek, na taras ogrodowy.

Rozmowa potoczyła się wartko.

*

Już wówczas tkwiła w organiźmie jego choroba, na którą sztuka lekarska nie znalazła dotychczas ratunku.

Znosił ją cierpliwie, z poddaniem się woli Bożej, a gdy zabiegi eskulapów warszawskich, odeskich i kijowskich nie przyniosły ulgi, zdecydował się po długich namowach rodziny, wyruszyć w towarzystwie przybocznego felczera za granicę.

Specyalista-profesor, zbadawszy pacyenta skrupulatnie, namyślał się, w jakiby sposób zaznajomić go z groźnym stanem choroby, gdy milczenie przerwał p. Bolesław słowami, dziwnie prostemi i przejmującemi nawet starego, obytego z podobnego rodzaju przejściami praktyka:

— Panie profesorze, ze mną może być pan zupełnie otwarty, proszę się niczem nie krępować. Stary jestem, samotny, zobowią-

zań żadnych nie posiadam, majątek zostawiam uporządkowany, że zaś z sumieniem mojem byłem zawsze w zgodzie, nie lękam się śmierci. Jeżeli operacya nie doprowadzi do niczego....

— Bo to, zrozumie pan, w tym wieku....

— Oto właśnie mi chodziło. Jeżeli operacya przedłużyć ma jedynie o kilka miesięcy moje cierpienia, zaniechajmy jej całkiem.... Wrócę do moich K... i czekać tam będę dnia, w którym św. Piotr powoła mnie do obrachunku z całego życia. Jak rzekłem: Śmierci się nie lękam....

I wrócił na kresy pogodny i spokojny, jakby katastrofa nie czyhała tuż za drzwiami jego sypialni. Snuł się dalej po pustych pokojach „pałacu“, skoro zaś sił brakować poczynało, zaprosił do siebie proboszcza.

Zbiegli się krewniacy, ksiądz w zacisznej kaplicy odprawił Mszę św., łza zaszkliła w niejednem oku, tylko p. Bolesław spoglądał swobodnie w okna, za któremi wiosna, ostatnia w jego życiu, rozsnuwała wszystkie swoje cuda.

Tajemnicę „nadzwyczajnego środka przeciw wściekliźnie“, powierzył umierający najstarszemu z bratanków.

Pogrzeb staruszka wypadł w czasie ogłoszonego w całej gubernii bezrobocia służby dworskiej. Bratankowie więc jeździć musieli do miasta po trumnę i spełniać inne funkcye, ściśle związane z żałobnym obrzędem.

— Dobry był pan, bardzo dobry — przyznawali „dworscy“ — ale służyć nam nie wolno.... Zakazała gromada.

— Gromada, to wełykij czołowik — dorzucił mędrzec wioskowy, niezbyt trzeźwy pisarz gminny.

*

Gdy na „Anioł Pański“ zadźwięczała sygnaturka na parafialnym kościele, jakiś cień przemknął się między zarośla zrębu leśnego.... Było to niechybnie złudzenie. Zapewne obłoczek, przepływając w przestworzach, zasłonił na moment tarczę słoneczną, służba jednak opustoszałego „pałacu“ sądziła inaczej....

Michał Rolle.

Pieśń o księciu Józefie.

(Ciąg dalszy).

Tak samo i z tych samych względów nie należałoby właściwie mówić o utworze powieściowym „Cieniom księcia Józefa Poniatowskiego“, gdyby nie jedna strofa, w której bezimienny autor porównuje Polskę z Troją, Poniatowskiego z Hektorem. Porównanie nie nowe i nie oryginalne, ale powiedziane pięknie. Śmierć księcia Józefa i upadek Księstwa to:

„Podobnie jak gdy na dawną sprzysiężone Troję
Dziesięć lat oblęgały Grayskich ludów roje:
Przeznaczyły wyroki, iż z Hektora zgonem
Zostanie piękne państwo Pryama zniszczonem“.

Trochę antyczne, klasycyzmu obfitość nie mała — ale najładniejsze w całym poemacie. Można z tego wnosić, jakim jest ten wiersz — i jaka jego wartość.

Pod względem artyzmu rekord wziął w trenach żałobnych nie Polak. Dziwne to — że ktoś obcy mógł czuć silniej, niż ci, dla których wielką miłością serce księcia biło. Dziwne — lecz prawdziwe. *L. F. Gravin, ex-Officier du génie, Maître de pension, répétiteur* w swoim *„Sur la Mort du Prince Joseph Poniatowski“* boleje nad zgonem księcia tak szczerze, jakby to jego ojczyzna straciła najlepszego syna, jakby on utracił najlepszego wodza. Lecz śmierć ciała nie wykreśla z liczby żyjących, bo:

„Mourir pour son Pays, c'est vivre après sa [mort!“

Taki to odgłos wywołała w poezyi bezpośrednia wiadomość o śmierci bohatera z pod Lipska. Płakano w kraju, roniono łzy i rozczytywano się w elegiach żałosnych, kiedy tymczasem generał Sokolnicki czynił zabiegi, celem otrzymania zezwolenia na sprowadzenie szczątków śmiertelnych księcia do kraju. Przeciągały się one długo; wreszcie rozkazem dziennym z d. 27 czerwca 1814 r. udzielił Aleksander I. pozwolenia tego. Natychmiast wysłano do Lipska ludzi, którzyby się zajęli przewiezieniem zwłok i załatwieniem formalności. Trzy miesiące trwało to, zanim dnia 9 września 1814 roku mógł się odbyć pogrzeb w Warszawie. A pogrzeb to był niezwyczajny. Naoczny świadek K. Wł. Wojcicki tak oto go opisywał: „Karawan z trumną, ciągniony przez lud, toczył się zwolna od ulicy Senatorskiej, na plac przed bramą Krakowską i Zamkiem. Dzwon Bernardyński, największy, ze wszystkich dzwonów Warszawy, jękliwym głosem zwiastował całemu miastu tę smutną chwilę i wtórowały mu dzwony wszystkich kościołów. Przed karawanem postępowali w szeregach saperzy w granatowych mundurach z bermycami z niedźwiedziej skóry, przy których wysokie czerwone kity sterczały. Z przodu spadały im do piersi po kolana białe skórzane fartuchy; na ramionach lśniły wielkie ostre topory. Twarze ich ogorzałe, poważne z długimi wąsami i brodami, wyrażały poszanowanie. Za karawanem wiedziono konia wierzchowego zabitego księcia. Nic więcej nie pamiętam, jak tylko tłumy wielkie, płacz i jęki ludu i łzy moje i patrzących ze mną!...“

Obok mów pogrzebowych, między któremi porywające słowa padły z ust natchnionego kaznodziei ks. Woronicza, obok witających na ziemi rodzinnej trumnę bohatera dygnitarzy i pierwszych dostojników w narodzie — i poeci także dopuszczeni byli do głosu. „Na wprowadzenie zwłok księcia Józefa Poniatowskiego“ długi wiersz pisał młody wówczas jeszcze Kazimierz Brodziński, a pisał go z dziwną prostotą — tą co z serca tylko płynie:

„....drogi cieniu! przybywaj w Twe kraje,
Cała nieszczęsna Polska Twym grobem się staje.
W pośród łez i pochodni stawaj między nami,
Przybywaj jak noc święta pomiędzy gwiazdami.
Wychodzimy przed Ciebie łzami znaczyć ślady.
Z nami smutek za serca szarpiący nas blady“.

Rozpamiętując wszystkie przymioty zmarłego przedwcześnie wodza — tem więcej boleje poeta, tem rzewniej się skarzy na brak jego i stratę niepowetowaną.

Lecz mimo wszystko uświadamia sobie Brodziński, że zbyt wielkim był trud życia Poniatowskiego, by miał pójść na marne, by nie wydał żadnych owoców. Więc też z ufnością odzywa się:

„Józefie! Twego lepiej nie można czcić zgonu,
Jak się łudzić nadzieją pracy Twowej plonu;
Tak się śni często dzieciom po pogrzebie matki,
Tak z Nieba Opiekuna marzą sobie dziatki“.

Nadzieja jednak nie przemaga bolu, nie jest w stanie jasnym promieniem przebić tej nocy zwątpienia, która w okół się rozpostarła. Bóg jeden może cud tylko zdziałać, może wywieźć z tej Gehenny mąk, jaką były pierwsze lata XIX. w. dla narodu polskiego. Do Niego też — do Stwórcy Sprawiedliwego wyrywa się prośba, błaganie:

„Zakończ już nasze klęski dzisiejszą żałobą,
Wszak z ostatnią ofiarą stoimy przed Tobą“.

Znalazł się atoli w poemacie tym złowrogi zgrzyt upadku ducha pod wpływem smutku ogólnego. Nie mógł się ustrzedz Brodziński, by się nie zdradzić z przeczuciem swojem:

„O bracia — już ostatnia przyszła na nas pora
W nieszczęsną Troję zwłoki prowadzą Hektora“.[1])

...I wprowadzili je na obrzęd smutny. A pochodowi temu w rytmie marsza wtórowało „pienie żałobne“ Juliana Ursyna Niemcewicza:

„Z pomiędzy bojów i gradów ognistych
Wierna swej sprawie, nieodstępna znaków
Szła wolnym krokiem do siedlisk ojczystych,
Garstka Polaków“.

Trumnę wiodła ze sobą — a w niej złożone szczątki rycerza. Żal, płacz i jęki podniosły się na ten widok, lecz

„Tulmy łzy nasze — już jesteś szczęśliwy.
Kto za Ojczyznę walczył, poległ śmiały,
Już temu wieniec dał Bóg sprawiedliwy,
Wieczystej chwały“.

Po tych dwu wierszach utalentowanych i cenionych poetów nie śmiemy cytować rymów dwudziestodwuletniego młodzieńca Hieronima Kalińskiego, który w formie niezdarnej opiewał pewnie niekłamany żal duszy swojej. Czytelnik na tem nie wiele straci, skoro wyjątków z tego wiersza znać nie będzie — bibliografii zadość się stało wzmianką niniejszą.

Nie wiele też włożył talentu w żałobną elegię swoją Kantorbery Tymowski. Umieszczona w „Almanachu lubelskim na r. 1815 dla amatorów literatury ojczystej“ — amatorów takich mogła więcej smucić niż cieszyć. Zestawienia i porównania, mówiące dobrze o oczytaniu i erudycyi członka Tow. Przyjaciół nauk, jakim był Tymowski — nie wyszły na korzyść jemu, jako poecie. Ztąd cały poemat ciężki, rozwlekły, polotu w nim ani odrobiny.

[1]) Wiersz ten, drukowany na osobnych ćwiartkach a podpisany K. Br. został później włączony do zbiorku p. n. „Wiersze na pogrzebie i wprowadzeniu zwłok księcia Józefa Poniatowskiego, Naczelnika i dowódzcy Wojsk polskich, z przyłączeniem Nagrobka na piramidzie marmurowej w Lipsku“. Gomulicki w „Kłosach z niwy polskiej“ (Warszawa 1912) wspominając o tym poemacie, przypisuje go bezpodstawnie ks. Woroniczowi.

Dwie jeszcze pamiątki warszawskiego pogrzebu z r. 1814 zostały w poezyi. Dwie nawet szacowne. W wspomnianej już „Mowie oraz zbiorze wierszów z wielu autorów“ zachowały się trzy kantaty śpiewane przy „żałobnym obchodzie za zwłoki ś. p. J. O. Xięcia Józefa Poniatowskiego“. Może wszystkie jednego pióra — może każdą kto inny tworzył. Autora nie znamy. Pierwsza z nich odznacza się rytmem poważnym, majestatycznym, jak pogrzebowych dzwonów bicie.

„Upadł filar ojczyzny, okropne ruiny,
Stratę jego uczują Wnuków naszych syny.
Zginął Książę w Rycerskiej swej sławy zawo-
[dzie,
Nasz pierwszy wódz w Narodzie“.

Druga kantata jest bardzo słaba, jest kopią całego szeregu wierszy już poprzednio omówionych, tylko w formę niewyrobioną przybrana a przez to bez najmniejszej wartości. Trzecia już lepsza, coś przynajmniej odmiennie mówi, niż ci powołani i niepowołani rymopisarze, co prześcigali się w pisaniu i opiewaniu tych samych smutków i trosk.

(Dokończenie nastąpi).

Stanisław Lam.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 21 lipca do 27 lipca bez opłaty akcyzowej. (Waluta kor.). Za 50 kg.: Pszenica 11·50 do 11·90, żyto 8·70 do 9·—, jęczmień brow. —·— do —·—, pastewny 9·— do 9·50, owies stary 10·40 do 10·60, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, groch do gotowania 12·— do 14·—, pastewny —·— do —·—, fasola biała gal. —·— do —·—, bobik 8·50 do 9·—, wyka 10·50 do 11·—, łubin gal. —·— do —·—, rzepak zimowy 16·— do 16·50, letni —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, chmiel 130·— do 145·—, chmiel z 1912 r. 200·— do 220·—, nasienie koniczyny czerwonej 80·— do 100·—, białej 00·— do 115·—, szwedzkiej —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, siane lepsze 3·90 do 4·10, gorsze 3·50 do 3·70, otawa —·— do —·—, siano z koniczyny świeże 3·30 do 3·50, siano z koniczyny stare 4·40 do 4·70, słoma okłotowa 3·20 do 3·50, słoma mierzwiasta 2·80 do 3·—, kartofle jadalne na cały wag. 10.000 kg. —·— do —·—, gorzelniane za 1 prc. skrobi całe wag. 10.000 kg. —·— do —·—, nafta zwykła 15·— do 16·—, salonowa 17·— do 18·—; za 100 kg; ropa borysławska *loco* Borysław (prompt.) 8·29 do 8·58, drzewo opałowe twarde w całych wagonach po 10.000 kg. —·— do —·—, drzewo opałowe miękkie w całych wagonach po 10.000 kg. —·— do —·—, mąka pszenna, grysik 36·— do 38·—, mąka pszenna Nr. 0 36·— do 38·—, Nr. 1 35·— do 37·—, Nr. 2 34·— do 37·—, Nr. 3 33·— do 34·50, Nr. 4 32·— do 33·—, Nr. 5 31·— do 32·—, Nr. 6 29·— do 30·—, Nr. 7 24·— do 26·—, Nr. 8 18·— do 20·—, mąka żytna Nr. 0 30·50 do 30·—, Nr. 1 24·— do 29·—, Nr. 2 18·— do 20·—, Nr. 3 —·— do —·—, otręby pszenne 11·— do 11·—, żytne 11·— do 11·—; za 100 kg.: mięso wołowe przednie w ćwiartkach *loco* rzeźnia 160 — do 176·—, mięso wołowe tylne w ćwiartkach *loco* rzeźnia 170·— do 180·—, mięso cielęce *loco* rzeźnia (engros) 140·— do 160·—, wieprzowina *loco* rzeźnia (engros) 136·— do 160·—, spirytus kontyngentowy loco rafinerya Lwów 64·50 do 65·50, spirytus kontyngentowy loco stacya galicyjska 64·50 do 65·50, spirytus nadkontyngentowy loco rafinerya Lwów 44·50 do 45.50, spirytus nadkontyngentowy loco stacya galicyjska 33·— do 33·—.

OSTATNIA POCZTA.

* W dniu 27 lipca b. r. grono posłów sejmowych, przeważnie należących w dawnym Sejmie do grupy autonomistów, związało się w samoistny sejmowy klub autonomistów.

Organizując się prowizorycznie, wybrał klub przewodniczącym Michała Garapicha, do komitetu zaś, który ma się porozumiewać z Rządem i innemi stronnictwami, posłów: Dawida Abrahamowicza, Artura Cieleckiego, Leona Pinińskiego i Mieczysława Urbańskiego.

Klub, pragnąc wogóle doprowadzić do solidarnego postępowania wszystkich stronnictw polskich, postanowił w pierwszym rzędzie dążyć do współdziałania z klubem środka.

— Z Ischlu donoszą: Przybył tu P. Minister wojny gen. Krobatin.

— Prezydent Komisyi administracyjnej w Czechach, Wojciech hr. Schönborn, objął wczoraj urzędowanie i rozdzielił pomiędzy członków referaty.

W ciągu przedpołudnia odbył hr. Schönborn jednogodzinną konferencyę z Namiestnikiem.

— *Temps* zamieścił korespondencyę z Petersburga, uderzającą ostro na szowinistyczne stronnictwo rossyjskie i na Radę państwa za politykę wobec Polaków. Mianowicie wytyka korespondent, że Rada państwa, która nie chciała ze względu na czas wakacyjny wziąć pod obrady ponownie uchwalonego przez Dumę projektu samorządu miejskiego, mimo owego „czasu wakacyjnego“, wzięła się skwapliwie do załatwienia ustawy o wyłączeniu Chełmszczyzny. Korespondent nazywa to złamaniem słowa przez partye umiarkowane, prowokacyą względem Polaków i postępowaniem nierozważnem, narażającem bezpieczeństwo Rossyi i rozpraszającem jej siły wobec grożącego starcia świata słowiańskiego ze światem germańskim, wreszcie podkreśla sprzeczność pomiędzy ujmowaniem się przez Rossyę za Słowianami bałkańskimi, a prześladowaniem Polaków.

Korespondent jest zdania, że przyjaciele Rossyi, we własnym jej interesie powinni zwrócić uwagę sfer jej kierowniczych na szkodliwość takiej polityki.

— Do Agencyi Havasa donoszą z Madrytu: Dzienniki przynoszą pogłoskę, według której w nocy z soboty na niedzielę wybuchło powstanie wojskowe w Lizbonie. Walka trwać miała całą noc.

Dalsza depesza Agencyi Havasa z Lizbony przeczy stanowczo pogłoskom o wybuchu rewolucyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 29 lipca. Na dworcu aresztowano tu Chaima Warkowicza z Brodów, który bez upoważnienia urzędowego namawiał emigrantów żydowskich z Rossyi i Królestwa polskiego do posługiwania się Towarzystwem emigracyjnem „Canadian-Pacific“. Również aresztowano 40-letniego Józefa Pociaska, potajemnego agenta, który z powiatu ropczyckiego przewoził popisowych do Ameryki.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 29 lipca. Stan powietrza na 30 lipca: Galicya Wschodnia: Przeważnie pochmurno, przemijający deszcz, chłodno, później słabnący wiatr.

Galicya Zachodnia: Przeważnie pochmurno. przemijający deszcz, chłodno, później słabnący wiatr

Wiedeń, 29 lipca. Najj. Pan nadał komisarzowi Królewskiemu w Chorwacyi, Iwanowi Skerleczowi, godność tajnego radcy.

Najj. Pan nadał dozorcom więzień: Teodorowi Zenicy w Kołomyi i Mateuszowi Romanowi w Oświęcimiu oraz dozorcy rzecznemu Piotrowi Bryskowskiemu, srebrn rzyże zasługi.

Mińsk, 29 lipca. (Tel. pryw.). Władze nakazały przeprowadzenie śledztwa przeciw ks. proboszczowi Wyleżyńskiemu o wykouywanie dla prawosławnych obrządków katolickich.

Elizawetpol, 29 lipca. (Tel. pryw.). Zraniono śmiertelnie dwoma strzałami policmajstra Bannikowa. Zamachu dokonano w pobliżu ogrodu miejskiego.

Druga wojna bałkańska.

Bukareszt, 29 lipca. Grecki premier Venizelos z delegatami greckimi przybył tu wczoraj o godz. 10 wieczorem. Na dzisiejszem pierwszem posiedzeniu konferencyi wymienione będą pisma uwierzytelniające.

Minister oświaty Disescu przyłączony został jako czwarty pełnomocnik do rumuńskiej delegacyi pokojowej. Pułkownik Christescu, zastępca szefa sztabu generalnego, będzie czynny jako znawca wojskowy.

Konstantynopol, 29 lipca. Gdy ambasador margrabia Pallavicini wczoraj po południu zajechał przed gmach ambasady francuskiej, konie spłoszyły się i wraz z powozem wpadły do morza. Ambasador w ostatniej chwili zdołał wyskoczyć z powozu, a także woźnica wyszedł z wypadku bez szwanku.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa
dnia 29 lipca 1913.

Hotel Zorż». Pp.: T. Horodyski z Hołubia, J. Kownacki z Brodów.
Hotel Imperial. Pp : M. hr. Kolovrat z Wiednia, J. hr. Dzieduszycki z Wiednia, E. Wolski z Hawlowic.
Hotel Europejski. Pp.: W. Komornicki z Babina, M. Urbański z Haczowa.
Hotel Victoria. P.: E. Wallisch z Rożniatowa.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 29 lipca 1913.

	Waluta koronowa płacą	żadają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip., galic. po 200 zł. w. a.	617·—	627·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	400·—	408·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	504·—	510·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	490·—	500·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. $4^{1}/_{2}$ pr. w. a. los w 50 l.	91·—	91·70
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	82·—	82·70
Banku kraj. $4^{1}/_{2}$ pr. w. a. los w 51 l.	91·70	92·40
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	83·80	84·50
Banku gal. ziem. kred. $4^{1}/_{2}$ pr. 60 l.	94·—	94·70
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie $4^{1}/_{2}$ pr. 60 l.	88·—	88·70
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	91·50	92·20
[1]) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96·—	—·—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w $41^{1}/_{2}$ l.	91·50	—·—
[1]) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	82·50	83·20
Tow. kred. gal. ziem. $4^{1}/_{2}$ los. 52 l.	92·70	93·40
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	97·60	98·30
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. $4^{1}/_{2}$ pr. (3 em.)	89·30	90·—
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	79·70	80·50
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	80·—	80·70
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	82·50	83·20
„ „ 4 pr. z r. 1908	82·—	82·70
[2]) „ miasta Lwowa 4 pr.	80·30	81·—
„ „ „ 4 pr.	81·50	82·20
„ „ Krakowa	80·70	81·40
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·37	11·47
20 frankówka	19·12	19·26
100 rubli rossyjskich srebrnych	250·—	253·—
100 „ „ papierowych	253·30	254·50
100 marek niemieckich	118·30	118·70

[1]) Kupony opłacają $^{1}/_{2}$% podatek rentowy.
[2]) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 26 lipca 1913.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług pańswa w banknot. maj-listopad	81·40	81·60
styczeń-lipiec	81·35	81·55
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	84·95	85·15
kwiecień-październik	85·—	85·20
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1588·—	1628·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	442·—	454·—
„ „ 1864 po 100 zł.	640·50	650·50
„ „ 1864 po 50 zł.	320·—	—·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	106·15	106·35
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	81·70	81·90
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	82·90	83·90
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	101·—	102·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^{1}/_{4}$ pr.	107·50	108·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	82·25	83·25
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	82·25	83·25
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^{3}/_{4}$ pr. (ostempl. akcye)	423·—	427·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	100·50	101·50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	84·—	85·—
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	83·—	84·—
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	81·20	82·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	91·50	92·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	89·60	90·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	89·65	90·65
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	88·—	89·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	89·75	90·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	90·75	91·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	87·—	88·
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	82·75	83·75

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	81·75	82·75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	102·25	103·25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	115·65	116·05
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	80·75	80·95
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	423·—	433·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	209·—	210·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	282·—	292·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	81·60	82·60
Kroacyi i Slawonii	82·90	83·90
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	99·—	100·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	83·60	84·60
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	81·80	82·80
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	98·15	99·15
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	81·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	108·—	116·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	227·90	230·90
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	277·50	287·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	247·50	257·50
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu $4^{1}/_{2}$ prc. 60 l.	87·75	88·75
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	99·25	100·25
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	81·80	82·80
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	92·—	93·—
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·20	97·20
„ „ „ „ $4^{1}/_{2}$ pr. 52 let.	92·75	93·75
Banku gal. ziem. kred. $4^{1}/_{2}$ pr. 60 l.	94·—	95·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. $4^{1}/_{2}$ pr.	90·75	91·75
„ „ „ „ los. 50 l. $4^{1}/_{2}$ pr.	90·75	91·75
„ „ „ „ 60 l. 4 pr.	82·—	83·—
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi $4^{1}/_{2}$ pr. $51^{1}/_{2}$ lat zwrotne	91·50	92·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4^{1}/_{2}$ pr.	89·20	90·20
Banku kr. obl. kol. żel. $57^{1}/_{2}$ l. 4 pr.	79·50	80·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	86·45	87·45
„ „ 50 lat w.k. 4 pr.	87·—	83·—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	75·65	76·65
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	81·10	82·10
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	97·50	93·50
Tow żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	110·—	111·—
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc.	108·—	109·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	26·25	30·25
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	472·—	482·—
Clary 40 złr. m. k.	200·—	210·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	63·25	67·25
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	52·50	56·50
„ „ węg. Tow. 5 złr.	31·25	35·25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	91·—	97·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	331·50	332·50
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	401·—	411·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3610·—	3620·—
Zakł. kred. dla handlu 500 złr.	616·75	617·75
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	814·—	815·—
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	738·—	739·50
Gal. banku hip. 200 złr.	624·—	628·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	506·50	507·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	2065·—	2075·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	583·25	584·25
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	265·—	266·—
Zivnostenska banka 100 złr.	261·25	262·25
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	435·—	—·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	420·—	—·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1270·—	1231·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4840·—	4860·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	365·—	370·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	507·—	508·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	295·—	300·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	915·—	916·—
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	3185·—	3205·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	844·—	848·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	287·—	290·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	858·—	862·—
Schodnicy 500 kor.	448·—	452·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	333·—	335·—
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	118·10	118·30
Włoskie Banki	$93·12^{1}/_{2}$	$93·32^{1}/_{2}$
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	24·17	24·21
Paryż za 100 franków	95·75	95·95
Petersburg za 100 rubli $4^{1}/_{2}$ prc.	253·50	254·25
Szwajcarskie Banki	95·60	95·75
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·42	11·47
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·15	19·19
20-markówka	23·60	23·68
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	$118·12^{1}/_{2}$	$118·32^{1}/_{2}$
Włoskie banknoty za 100 lir	93·20	93·40
Ruble	253·25	254·—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye

L. cz. E. 2176/12 (10) (10261 2—3)

Na żądanie Kasy oszczędności m. Sanoka zastąpionej przez adw. dr. W. Ślączkę, odbędzie się dnia 29 sierpnia 1913 o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. 7, licytacya realności lwh. 57 ks. gr. gm. kat. Ustrzyki objętej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 31.013 kor. 10 h.

Najniższa cena wynosi 15.507 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdza się i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 28 czerwca 1913.

L. cz E. 312/13 (10262 2—3)

Na żądanie Waśka Hontosza i tow. zastąpionych przez adw. dr. Schaffera w Ustrzykach odbędzie się dnia 13 sierpnia 1913 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7, licytacya realności 1/2 z 1/2 z 47 lwh. 48, 1/2 z 1/2 lwh. 330 i 1/2 z 1/2 lwh. 445 ks. gr. gm. kat. Ustrzyki obj. wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 1931 kor. 88 hal.

Najniższa cena wynosi 1287 kor. 92 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 29 czerwca 1913.

L. X. a 442 (10278 2—2)

Ogłoszenie.

W drodze publicznej rozprawy ofertowej oddane będzie wykonanie budynków dla dla Sądu obwodowego i więzień w Tarnowie za sumę ryczałtową. Za podstawę wykonania służyć będą: Projekt budowy sporządzony w skali 1 : 200, opis budowy, ogólne i szczegó-

łowe warunki budowy, a następnie szczegółowe plany budowy przez przedsiębiorcę dostarczyć się mające.

Bliższych informacyj co do budowy zasięgnąć można w biurze c. k. Zwierzchniego Kierownictwa budowli zarządu sprawiedliwości we Lwowie (ul. Bourlarda l. 2, III. p.).

Oferty ułożone wedle wzoru, znajdującego się w wymienionem biurze, a zaopatrzone w poświadczenie o złożonem w Dyrekcyi Urzędów pomocniczych c. k. Namiestnictwa we Lwowie $2^1/_2$% wadyum od sumy oferowanej mają być wniesione do c. k. Zwierzchnego Kierownictwa budowli zarządu sprawiedliwości na ręce c. k. Radcy ministeryalnego Franciszka Skowrona we Lwowie, ul. Bourlarda l. 2, III. p., najpóźniej do dnia 11 sierpnia b. r., godz. 10 przed południem.

Oferty nie sporządzone wedle wzoru albo zaopatrzone w dopiski albo też wniesione po terminie licytacyi nie będą uwzględnione.

Otwarcie ofert nastąpi bezpośrednio po upływie tego terminu w biurze wymienionego c. k. Radcy ministeryalnego.

Oferenci lub ich pełnomocnicy mogą być obecni przy otwarciu ofert.

C. k. Namiestnictwo zastrzega sobie wybór najkorzystniejszej oferty lub też niekorzystania z żadnej z wniesionych ofert.

We Lwowie, dnia 27 lipca 1913.

Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski, m. p.

L. cz. E. 3766/12 (8) (10253 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Chany Lieby Schwarz w Budapeszcie zastąpionej przez adw. dr. Krebsa w Rudkach odbędzie się dnia 1 sierpnia 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 22 licytacya 1/8 części realności lwh. 365 ks. gr. gminy Komarno, składającej się z parc. bud. lk. 75 domu i kuźni wraz z przynależytościami składającemi się z maszyny i przyrządów do wyrabiania wody sodowej.

Wystawiona na licytacyę 1/8 części tej realności oceniona jest na 2243 kor. 75 hal., natomiast 1 8 część przynależności na 40 kor.

Najniższa cena wynosi 1495 kor. 82 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Komarno, dnia 20 czerwca 1913.

L. Nam. VIII. c. 1650,10 (21) 913 (10221 1—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy kamienia łamanego do regulacyi Wisły i wykonania narzutów na budowlach regulacyjnych w latach 1913—1915 w sekcyi VI. km. 2091 2 do 227, w obrębie Ekspozytury tarnobrzeskiej, odbędzie się dnia 20 sierpnia 1913, o godzinie 12 w południe czas kolejowy w biurze c. k. Kierownictwa regulacyi Wisły w Krakowie publiczna rozprawa ofertowa.

Podstawę do obliczenia kosztów dostawy, jaka w powyższym czasie na tej przestrzeni okaże się potrzebną, stanowią plany sytuacyjne i profilowe wypracowane na odnośne budowle, które we właściwym czasie będą wskazane przedsiębiorstwu przy protokolarnem oddaniu budowy do wykonania, a z których przekona się o ilości i rodzaju robót wykonać się mających. Dostawa materyałów i wykonanie robót ma się odbywać w terminach oznaczonych przez wymienioną Ekspozyturę c. k. Kierownictwa regulacyi Wisły.

Warunki dostawy i wykaz cen jednokowych można przejrzeć w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie, w którem także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty, sporządzono dla każdej sekcyi z osobna ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 kor. i wadyum 2000 kor. w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego jednak poniżej wartości nominalnej, przyczem się nadmienia, że jakość papierów wartościowych, na wadya określa bliżej § 19 szczegółowych warunków.

W ofertach sporządzonych ściśle według poniżej podanego wzoru, ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 w południe oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie albo w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 20 lipca 1913.

Za c. k. Namiestnika:
Blum m. p.

Stempel 1 korona	(Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach 1913—1915 dostarczać w terminach przez c. k. Kierownictwo regulacyi Wisły w Krakowie względnie przez tegoż Ekspozyturę w Tarnobrzegu wyznaczać się mających materyały kamienne i wykonać narzuty kamienne na budowlach regulacyjnych na rzece Wiśle w obrębie Ekspozytury tarnobrzeskiej w sekcyi VI. km. 209 5—227·0 za opustem . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się im bez zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .
. . . .
W . . . . dnia . . . . 1913.
(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 4774/12 (10156 1—2)

Edykt licytacyjny.

Dnia 25 września 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Sanoku, odbędzie się licytacya:

a) całej realności lwh. 587 gm. Dobra, ocenionej na kwotę 9732 kor.,

b) połowa realności lwh. 103 gm. Dobra, na 125 kor.,

c) połowa realności lwh. 104 gm. Dobra, na 325 kor.,

d) realność lwh. 105 gm. Dobra, na 17.031 kor. 56 hal.,

e) całej realności lwh. 205 gm. Dobra, na 6140 kor.,

f) 1/4 i 1/8 części realności lwh. 815. gm. Dobra, na kwotę 225 kor.,

przynależności zaś: ad a) na 944 kor., ad d) na 940 kor., ad e) na 704 kor., wraz z przynależytościami, składającemi się jak w protokole opisania i oceniania z 14 kwietnia 1913 E. 4774/12 (4).

Najniższa cena wynosi:
ad a) 7117 kor. 20 hal.,
ad b) 82 kor.,
ad c) 216 kor. 60 hal.,
ad d) 11.981 kor. 36 hal.,
ad e) 4562 kor. 60 hal.,
ad f) 150 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 1 lipca 1913.

L. cz. E. 500/13 (3) (10254 1—3)

Edykt.

Dnia 25 sierpnia 1913 godzina 9 rano odbędzie się licytacya całej realności lwh 19 gminy Krasne Lasocice objętej.

Realność tę oszacowano na 30.811 kor. 75 hal.

Najniższa oferta wynosi 20.541 kor. 16 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Limanowa, dnia 8 lipca 1913.

L. cz. E. 5826/12 (10243 1—2)

Dnia 29 sierpnia 1913 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 w Sanoku odbędzie się licytacya realności obj. lwh. 563 ks. gr. gm. kat. Tyrawa wołoska wraz z przynależnościami opisanymi bliżej w tus. protokole oszacowania z dnia 8 kwietnia 1913.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3180 kor.

Najniższa cena wynosi 2120 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 27 czerwca 1913.

L. cz. E. 2537/12 (10176 2—3)

Na żądanie Herscha Meilecha Reissa, kupca w Ustrzykach, odbędzie się dnia 9go sierpnia 1913 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7 licytacya połowy realności lwh. 257 ks. gr. gm. kat. Czarna objętej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 600 kor.

Najniższa cena wynosi 400 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.

C. k Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 28 czerwca 1913.

L. cz. E. 1367/13 (3) (10182 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 21 sierpnia 1913 o 9 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie biuro Nr. 5 licytacya całej realności lwh. 289 gm. Żywiec, z domu piętrowego murowanego parkanu, 5 drzewek i studni z pompą.

Wartość szacunkowa wynosi 38.000 kor.
Najniższa oferta 38 000 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Żywiec, dnia 2 czerwca 1913.

L. cz. E. 1778/12 (9) (10172 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Uściu biskupiem odbędzie się dnia 12 sierpnia 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, w Mielnicy licytacya realności obj. lwh. 991 ks. gr. gm. kat. Horoszowa.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1462 kor. 31 hal.

Najniższa cena wynosi 1000 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie w zmienionej formie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielnica, dnia 27 czerwca 1913.

L. cz. E. 1464 12 (12) (10158 2—3)

Dnia 14 sierpnia 1913 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym licytacya:

a) całej realności lwh. 579,
b) lwh. 580,
c) lwh. 581,
d) całej lwh. 593,
e) połowy lwh. 97,
f) 3/4 części lwh. 321 ks. gr. gminy Ruzdwiany.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a to:
ad a) 1200 kor.,
ad b) 1350 kor.,
ad c) 1600 kor,
ad d) 1200 kor.,
ad e) 600 kor.,
ad f) 225 kor.

Najniższa cena wynosi:
ad a) 800 kor.,
ad b) 900 kor.,
ad c) 1066 kor. 66 hal.,
ad d) 800 kor.,
ad e) 400 kor.,
ad f) 150 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej w biurze Oddział V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Bursztyn, dnia 1 lipca 1913.

L. cz. E. 401/13 (10179 2—3)

Na żądanie Anny Leszczak w Łobozwi odbędzie się dnia 6 sierpnia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr 7 licytacya:

a) całej realności lwh 349 ks. gr. gm. kat. Łobozew objętej,

b) całej realności lwh. 350 ks. gr. gm. kat. Łobozew objętej,

c) 2/5 części realności lwh. 130 ks. gr. gm. kat. Łobazew objętej wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:
realność pod a) na 3950 kor. 94 h.,
pod b) na 1255 kor. 8 h.,
pod c) na 429 kor. 32 h.

Najniższa cena wynosi:
ad a) 2633 kor. 96 h.,
ad b) 836 kor. 72 h,
ad c) 286 kor. 20 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 29 czerwca 1913.

L. cz. E. 41 13 (10178 2—3)

Na żądanie Kasy oszczędności m. Sanoka, zastąpionej przez adwokata dr. Ślączkę, odbędzie się dnia 6go sierpnia 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya realności lwh. 172 ks. gr. gm. kat. Czarna objętej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 1390 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 927 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 28 czerwca 1913.

L. cz. E. 1686 12 (10177 2—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Ustrzykach, odbędzie się dnia 9 sierpnia 1913 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7 licytacya:

a) całej realności objętej lwh. 19,
b) 2/3 części realności lwh. 183,
c) 4/9 części realności lwh. 184 i
c) całej realności obj. lwh. 268 ks. gr. gm. kat. Serednica.

Prawa naftowe pozostaną przy hipotece bez policzenia na cenę kupna.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 2931 kor. 08 h.

Najniższa cena wynosi 1954 kor. 06 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 28 czerwca 1913.

L. cz. E. V. 778/15 (7) (10244)

Edykt licytacyjny

Na wniosek strony egzekwującej Domu bankowego i składowego w Stanisławowie, odbędzie się dnia 14 sierpnia 1913 o godzinie 11 przed południem w biurze Nr. 97 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh 4329 ks. gr. gm. Stanisławów pb. lk. 2588 obsz. 3 ar. 94 m., na której znajduje się dom parterowy murowany, blachą kryty o 3 pokojach kuchni przedpokoju oraz suteryny, w których mieszczą się 4 ubikacye mieszkalne, dalej budynek gospodarczy drewniany.

Wartość szacunkowa 22.800 kor.
Najniższa oferta 11.400 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie jako sąd hipoteczny, zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Wezwanie rzeczowo uprawnionych w szczególności wierzycieli hipotecznych, dalej wierzycieli, których pretensye powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym, wreszcie organów publicznych wymierzających podatki i daniny publiczne zamieszcza się niniejszem.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w oddziale kancelaryjnym w biurze Nr. 25.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości

bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika dla doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Stanisławów, dnia 18 lipca 1913.

L. cz. E. 1925/12 (5) (10270)

Na żądanie Zofii z Janiów Żakowej odbędzie się dnia 20 sierpnia 1913 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15, w Wieliczce, licytacya realności lwb. 201 gm. Janowice, stanowiącej posiadłość wiejską bez budynków.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1165 kor.

Najniższa cena wynosi zatem 776 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 15 lipca 1913.

L. cz. E. 1098/12 (7) (10294 1—3)

Na żądanie galic. Towarzystwa kredytowego we Lwowie zast. przez adw. pp. dr. Łozińskiego i dr. Mankowskiego we Lwowie odbędzie się dnia 20 sierpnia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8. licytacya realności obj. lwh. 708, 709, 710, 712, 713, 714, 715, 717, 718, 719, 720, 721. 722, 723, 724, 725, 726, 727, 738, 740, 741, 742, 746, 747, 748, 778, 779, 780, 793, 807 ks. gr. gm. Piotrów.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione realności:

lwh. 708 na 3144 kor. 90 hal,
lwh. 709 na 3039 kor. 02 hal.,
lwh. 710 na 2417 kor. 61 hal.,
lwh. 712 na 3854 kor. 77 nal., a przynależności tejże na 2250 kor.,
lwh. 714 na 2987 kor 68 hal.,
lwh. 715 na 19.990 kor. 80 hal.,
lwh. 717 na 769 kor. 50 hal.,
lwh. 718 na 3391 kor. 80 hal.,
lwh. 719 na 2381 kor. 80 hal.,
lwh. 720 na 1151 kor. 80 hal.,
lwh. 721 na 1143 kor. 60 hal,
lwh. 722 na 2306 kor. 20 hal.,
lwh. 723 na 5614 kor. 80 hal.,
lwh. 724 na 861 kor.,
lwh. 725 na 864 kor. 75 hal,
lwh. 726 na 865 kor. 35 hal.,
lwh. 727 na 3826 kor. 95 hal.,
lwh. 738 na 1741 kor. 60 hal.,
lwh. 740 na 1737 kor. 20 hal.,
lwh. 741 na 200 kor. a przynależności tejże na 1800 kor.,
lwh. 742 na 100 kor.,
lwh. 746 na 2008 kor. 59 hal.,
lwh. 747 na 1181 kor. 36 hal.,
lwh. 748 na 23.563 kor. 72 hal.,
lwh. 778 na 3858 kor. 76 hal. a przynależności tejże na 752 kor.,
lwh. 779 na 1600 kor.,
lwh. 780 na 1094 kor. 80 hal.,
lwh. 793 na 869 kor. 85 hal.,
lwh. 807 na 388 kor. 05 hal.,

Najniższa cena realności:

lwh. 708	wynosi 2096	kor. 60	hal.,
lwh. 709	„ 2026	„ 01	„
lwh. 710	„ 1611	„ 74	„
lwh. 712	„ 3051	„ 85	„
lwh. 713	„ 9512	„ 43	„
lwh. 714	„ 1991	„ 79	„
lwh. 715	„ 13327	„ 22	„
lwh. 717	„ 513	„ —	„
lwh. 718	„ 2261	„ 20	„
lwh. 719	„ 1587	„ 87	„
lwh. 720	„ 767	„ 87	„
lwh. 721	„ 762	„ 40	„
lwh. 722	„ 1537	„ 47	„
lwh. 723	„ 3743	„ 20	„
lwh. 724	„ 574	„ —	„
lwh. 725	„ 576	„ 50	„
lwh. 726	„ 576	„ 90	„
lwh. 727	„ 2551	„ 30	„
lwh. 738	„ 1161	„ 07	„
lwh. 740	„ 1158	„ 14	„
lwh. 741	„ 1333	„ 34	„
lwh. 742	„ 66	„ 67	„
lwh. 746	„ 1339	„ —	„
lwh. 747	„ 787	„ 57	„
lwh. 748	„ 15709	„ 15	„
lwh. 778	„ 3073	„ 84	„
lwh. 779	„ 1166	„ 67	„
lwh. 780	„ 729	„ 87	„
lwh. 793	„ 579	„ 90	„
lwh. 807	„ 258	„ 70	„

Poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Zanotowanie na karcie ciężarów wyznaczenia terminu licytacyjn go zarządza się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Obertyn, dnia 27 czerwca 1913.

L. cz. E. 3830/12 (6) (10228)

Strona zobowiązana Andrzej, Emilia, Marya Cukrowscy, Jan Wąsowicz, Bronisława Trybulska, Markus Silber, małol.: Antonina i Karolina Wąsowiczówne.

Edykt licytacyjny

Na wniosek Powiatowej Kasy oszczędności w Tarnobrzegu, jako strony egzekwującej, odbędzie się dnia 9 września 1913 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 10, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

1. lwh. 357 ks. gr. Rozwadów, pb. 292 326, z 2 domami, stajnią, wozownią i pgr. 106, 107, 108 i 109,
2. lwh. 522 ks. gr. Rozwadów, pbud. 146/2 i pg. 113/4 droga.
3 połowa lwh. 523 ks. gr. Rozwadów, pgr. 112/2,
4. 5/12 części lwh. 133 ks. gr. Rozwadów, pgr. 330 i 431.
5. połowa lwh. 156 ks. gr. Rozwadów, pgr. 436 (pastwisko),
6. połowa i 194/224 części lwh. 158 ks. gr. Rozwadów, pgr. 485/22 (wydma), 454/1 i 454/2 (rola).

Wartość szacunkowa:
ad 1. — 16.030 kor.,
ad 2. — 1520 kor.,
ad 3. — 10 kor.,
ad 4. — 97 kor. 70 h.,
ad 5. — 66 kor. 30 h.,
ad 6. — 2077 kor. 74 h.

Najniższa oferta:
ad 1. — 10.686 kor. 66 h.,
ad 2. — 1013 kor. 32 h.,
ad 3. — 3 kor. 34 h.,
ad 4. — 65 kor. 12 h.,
ad 5. — 44 kor. 20 h.,
ad 6. — 1385 kor. 16 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rozwadów, dnia 12 czerwca 1913.

L. cz. E. V. 1180/13 (8) (10103)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Galicyjskiego Ziemskiego Banku kredytowego we Lwowie, odbędzie się dnia 19 września 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 41 parter na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 849 ks. gr. Rzeszów, budynek 1 piętrowy i budynek parterowy i 7 ar. 68 m² gruntu.

Wartość szacunkowa 30.790 kor.

Najniższa oferta wynosi 15.395 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Dalsze koszta egzekucyi oznacza się na 14 kor. 55 h.

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Wezwanie rzeczowo uprawnionych w szczególności wierzycieli hipotecznych, dalej wierzycieli których pretensye powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym, wreszcie organów publicznych wymierzających podatki i daniny publiczne ogłasza się niniejszym edyktem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 2 lipca 1913.

L. cz. E. 1730/13 (5) (10225)

Strona zobowiązana Kazimierz Żak, zastąpiony przez kuratora adw. dr. Jaroszewskiego w Rozwadowie.

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Samuela Rosenblütha w Turbii, odbędzie się dnia 30go września 1913 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 10, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 979 ks. gr. Turbia, łąka i rola,
b) 2/3 części lwh. 980 ks. gr. Turbia, rola,
c) 1/2 lwh. 981 ks. gr. Turbia, pbud. 2867/2.

Wartość szacunkowa:
ad a) 2204 kor.,
ad b) 76 kor.,
ad c) 1060 kor.

Najniższa oferta:
ad a) 1470 kor.,
ad b) 51 kor.,
ad c) 707 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg katastralny, wyciąg tabularny, protokół ocenienia itd.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych, w oddziale kancelaryjnym w biurze Nr. 20.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, będą zawiadamiane o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rozwadów, dnia 30 czerwca 1913.

L. cz. E. 2752/12 (10) (10322)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Süssmana Vogelhuta, przemysłowca w Bochni, odbędzie się dnia 4go września 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 20. licytacya realności:

a) 1/2 lwh. 262 i
b) 1/2 lwh. 1610 gm. kat. Bochnia wraz z przynależnościami, składającemi się z ogrodzeń, urządzeń kanalizacyjnych i wodociągowych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione:
a) połowa lwh. 262 na 5810 kor.,
b) połowa lwh. 1610 na 310 kor.,
przynależności zaś:
ad a) na 714 kor. 50 h,
ad b) na 103 kor.

Najniższa cena wynosi a to:
ad a) 3262 kor. 25 h,
ad b) 206 kor. 50 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bochnia, dnia 4 lipca 1913.

L. cz. E. 2295/12 (5) (10267

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Abrahama Grünnera odbędzie się dnia 25 sierpnia 1913, o godzinie 10 30 przed południem, w biurze Nr. 15, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności:

3/20 lwh. 153, ks. gr. Bierzanów,
1/5 lwh. 667, ks. gr. Bierzanów, stanowiących posiadłości wiejskie z budynkami.

Wartość szacunkowa:
394 kor. 50 hal.,
1201 kor. 6 hal.

Najniższa oferta:
263 kor.,
800 kor. 71 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w oddziale kancelaryjnym, w biurze Nr. 15.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 19 maja 1913.

L. cz. E. 1836/12 (17) (10248)

Edykt licytacyjny.

Dnia 21 sierpnia 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Oddz. VI. licytacya:

a) realności lwh. 34 gm. Mikołajów, składającej się z gruntów rolnych i łąki,
b) realności lwh. 35 tejże gminy, składającej się z pola ornego,
c) realności lwh. 67 tejże gminy, składającej się z gruntów rolnych i łąk.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione:
ad a) na 808 kor.,
ad b) na 1104 kor.,
ad c) na 1223 kor.

Najniższa cena wynosi:
ad a) 538 kor. 66 h.,
ad b) 736 kor.,
ad c) 815 kor. 32 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdza się i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oc nienia i t. d.) może każdy, mającychęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Oddz. VI.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Bóbrka, dnia 28 maja 1913.

L. cz. E. 3415/12 (10297)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Miejskiej Kasy oszczędności w Śniatynie, zastąpionej przez adw. dr. Markussohna w Śniatynie, odbędzie się dnia 21 sierpnia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. I., w Śniatynie licytacya realności obj. lwh. 1643 ks. gr. gm. kat. Hańkowce, składającej się:

1. z pb. 184 obszaru 3 ar. 34 m²,
2. z pgr. 363/2 obszaru 93 ar. 48 m²,
3. z pgr. 1282/2 obszaru 74 ar. 74 m²,
4. z pgr. 1283 obszaru 6 ar. 51 m²,
5. z pgr. 2011 obszaru 43 ar. 66 m²,
6. z pgr. 2012 obszaru 1 ar. 55 m²,

na pbud. 184 budynki składające się z chaty, stajni, stodoły, kosznicy i kuczy.

Licytacya odbędzie się pojedynczemi parcelami, a gdy cena kupna starczy na zaspokojenie wierzycieli egzekwujących i ich poprzedzających, licytacya dalszych parcel nie odbędzie się.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 3701 kor. 06 h., w szczególności:

1. pb. 184 i budynki na niej stojące na 536 kor. 78 h.
2. pg. 363/2 na 1121 kor 76 h.,
3. pg. 1282/2 na 1395 kor. 84 h.,
4. pg. 1283 na 104 kor. 16 h.,
5. pg. 2011 na 523 kor. 92 h.,
6. pg. 2012 na 18 kor. 60 h.

Najniższa cena wynosi:
1. pbud. 184 z budynkami — 357 kor. 82 h.,
2. pg. 363/2 — 747 kor. 84 h.,
3. pg. 1282/2 — 930 kor. 56 h.,
4. pg. 1283 — 68 kor. 44 h.,
5. pg. 2011 — 349 kor. 28 h.,
6. pg. 2012 — 12 kor. 40 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zawierdza z tem, że najniższa oferta za pgr. 1282/2 wynosi 930 kor. 50 h., a sprzedaż pbudw. 184 nastąpi łącznie z budynkami i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 4 lipca 1913.

L. cz. E. 831/12 (8) (10247)

Edykt licytacyjny.

Dnia 12 sierpnia 1913, o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 w Bełzie odbędzie się licytacya 2/7 części realności lwh. 34 gm. Warężmiasto zob. Józefa i Jędrzeja Duszki własnych oraz całej realności lwh. 230 gm. Warężmiasto zobow. Jędrzeja Duszki objętej.

Realność lwh. 34 gm. Waręż miasto składa się z pbud. lk. 170 (Nrd. 87) obszaru 57 kw. s, na której wybudowany jest

dom mieszkalny słomą kryty, oraz z pgr. lk. 812 stanowiącej rolę używaną jako ogród. Realność lwh. 230 gm. Wareż miasto składa się z pg. 81/2.

2/7 części nieruchomości lwh. 34 gm. Wareż miasto wystawionej na licytacyę są ocenione na 166 kor. 50 hal., zaś cała realność lwh. 230 gm. Wareż miasto oceniona jest na 417 kor.

Najniższa cena 2/7 części realności lwh. 34 gm. Wareż miasto wynosi 111 kor., zaś najniższa cena całej realności lwh. 23 gm. Wareż miasto wynosi 278 kor., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się potwierdza i odnośne dokumenta, można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu tutejszego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bełz, dnia 16 kwietnia 1913.

L. cz. E. 1173/13 (4) (10255)

Edykt licytacyjny.

Dnia 26 sierpnia 1913 o godzinie 10 przed południu odbędzie się w biurze Nr. 6, w sądzie tutejszym licytacya całych realności:

a) lwh. 3684,
b) lwh. 3744,
c) lwh. 5206 gm. Nowy Targ.

Realności powyższe oceniono łącznie na 52.103 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 27.652 kor. 82 hal.

Do realności lwh. 3684 należą następujące przynależności: studnia, kurnik oszacowane na 115 kor.; do realności lwh. 5206 parkan oszacowany na 167 kor. 10 h., nadto do realności lwh. 3684 urządzenie piekarni: 1 pulpit biały drewniany, 2 lady białe drewniane, 2 półki drewniane na pieczywo, 3 koszyki do roznoszenia pieczywa (stare), 1 sito blaszane, 1 lampa wisząca, 1 waga decymalna, 3 krzesła skórą obite, 1 ćwierć, 1 waga stołowa, 1 koło trybowe do windy, 1 stelarz na pieczywo, 1 stołek gięty, 1 stół zwykły, 40 koszyków okrągłych na chleb, 22 desek na chleb, 4 łopaty po chleba, 1 cebrzyk, 1 schodki, 1 płutnia, 2 koryta na mąkę, 1 maszyna do dzielenia ciasta, 1 waga, 1 lampa wisząca, 5 kastków na bułki, 1 stelarz na deski, 2 sita, 1 zegar ścienny oszacowane na 378 kor. 60 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Targ, dnia 17 lipca 1913.

L. cz. E. 514/13 (4) (10263)

Na żądanie Hirscha Kampfa odbędzie się dnia 14 sierpnia 1913 o godzinie 10 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 15 w Wieliczce licytacya realności;

a) lwh. 73 ks. gr. gm. kat. Kokotów Śledziejowice i
b) lwh. 234 ks gr. gm. kat. Brzegi.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:

ad a) na 1449 kor.,
ad b) na 420 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) na 966 kor.,
ad b) na 280 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 2 lipca 1913.

L. cz. E. 1523/11 (10295 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności m. Kołomyi, zastąpionej przez adw. dr. Dębickiego, odbędzie się dnia 7 sierpnia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, relicytacya realności obj. lwh. 482 ks. gr. gm. Obertyn, składającej się z młyna zpn. z wyjątkiem motoru benzynowego.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 33.217 kor. 20 h., przynależności zaś na 7001 kor.

Najniższa oferta wynosi 20.109 koron 25 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II.
Obertyn, dnia 7 lipca 1913.

L. cz. E. 3812/12 (4) (10157 1—3)

Dnia 20 sierpnia 1913 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym licytacya:

a) realności obj. lwh. 457,
b) realności obj. lwh. 458 gm. Podmichałowce i
c) realności obj. lwh. 459 ks. gr. gm. tejże.

Realności te są ocenione:

ad a) i b) na 9000 kor.,
ad c) na 1050 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) i b) 5805 kor.,
ad c) 700 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Bursztyn, dnia 1 lipca 1913.

L. cz. E. 4944/12 (24) (10287)

Edykt licytacyjny.

Dnia 15 września 1913 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie powiatowym O. III. w Samborze licytacya całej realności obj. lwh. 157 ks. gr. gm. kat. Brzegi obejmującej gospodarstwo wiejskie, składającej się z gruntu rolnego i budynków.

Wartość szacunkowa wynosi 4530 kor.
Najniższa oferta 3020 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sambor, dnia 9 lipca 1913.

L. cz. E. 902/12 (7) (10257)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Daniela Schapiry, zastąpionego przez adw. dr. Miesesa, odbędzie się dnia 20go sierpnia 1913 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4, licytacya połowy realności obj. lwh. 272 gminy kat. Ściborówka, dłużnika własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 940 kor.

Najniższa cena wynosi 626 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego nie wskażą temu sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów, wykazu hipotecznego dla wymienionych nieruchomości.

Dalsze koszta wierzyciela oznacza się na 13 kor. 20 h.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Podkamień, dnia 17 czerwca 1913.

L cz. E. 150/12 (18) (10149)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Pinkasa Golda w Lisku, zastąpionego przez adw. dr. Witoszyńskiego w Lisku, odbędzie się dnia 9 września 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27 w Sanoku licytacya dóbr. Żerdenka, obj. lwh. 146 tus. ks. grt. dla większych posiadłości wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 32.727 kor. 27 hal., przynależności zaś na 4146 kor.

Najniższa cena wynosi 24.582 kor. 18 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej neruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone,

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 11 lipca 1913.

L. cz. E. 1941/10 (18) (10223)

Strona zobowiązana Meilech Astel w Rzeczycy długiej.

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Banku komercyalnego w Rozwadowie odbędzie się dnia 16 września 1913 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 10, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności lwh. 2/3 cz. 266 ks. gr. Dąbrowa rzeczycka.

Wartość szacunkowa wynosi 320 kor.
Najniższa oferta 160 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w oddziale kancelaryjnym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości, nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rozwadów, dnia 8 lipca 1913.

L. cz. E. 4253/12 (5) (10125)

Edykt licytacyjny.

Dnia 17 września 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 licytacya realności lwh. 508 gm. Demycze Berli z Spersbergów Fischel własnej składa się z domu.

Wartość nieruchomości wystawionej na licytacyę ustala się na 3240 kor.

Najniższa cena wynosi 1620 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie w oddziale kancelaryjnym w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 18 lipca 1913.

L. cz. E. 3285/12 (10) (10226)

Strona zobowiązana Berek Netzer zast. przez kuratora adw. dr. Jezierskiego w Rozwadowie.

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Walentego Goreczycy w Zabrniu górnym, zastąpionego przez adw. dr. Jaroszewskiego w Rozwadowie, odbędzie siędnia 23 września 1913 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 10 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności lwh. 1015 ks. gr. Jamnica pgrt 624 1 łąka.

Wartość szacunkowa wynosi 500 kor.
Najniższa oferta 250 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w oddziale kancelaryjnym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rozwadów, dnia 8 lipca 1913.

L. cz. E. 766/12 (8) (10326)

Strona zobowiązana Stefan Cimarno.

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Powiatowej Kasy oszczędności w Gródku Jagiellońskim, odbędzie się dnia 5go września 1913 o godzinie 8·30 przed południem w biurze Nr. 7, na zasadzie warunków, które niniejszem zatwierdza się, za których sprzedanie przyznaje się 2 kor. 15 h., licytacya realności wiejskiej lwh. 107 ks. gr. Wiszenka, około 3/4 morga obszaru z zabudowaniami gospodarczemi.

Wartość szacunkowa 730 kor.
Najniższa oferta 486 kor. 67 h.

Do realności lwh. 107 ks. gr. Wiszenka należą następujące przynależności: 16 drzewek owocowych, oszac wane na 10 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym w oddz. kancelaryjnym w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Janów, dnia 10 lipca 1913.

L. cz. E. 1413/13 (7) (10246)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Schmierera odbędzie się dnia 26 sierpnia 1913, o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya realności wiejskich w gminie Woroniaki:

a) lwh. 407 obejmującej pgr. 495 rola obszaru 924 s. kw.,
b) 1/6 z 1/12 cz. lwh. 20 obejmującego 11 parcel gruntowych obszaru 3 m. 38 s. kw.,
c) 1/6 z 1/12 cz lwh. 1374 obejmującej 3 parcele budowlane 74 s. kw. z chatą, stajnią, komorą, wraz z przynależnościami, składającemi się z 100 sztuk drzew owocowych,

d) lwh. 459 obejmującego 3 parcele orne obszaru 4 morgi 119 s. kw.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:

ad a) na 900 kor.,

ad b) na 979 kor. 50 hal.,

ad c) na 246 kor. 75 hal. z przynależnościami,

ad d) 4500 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 600 kor.,

ad b) 653 kor.,

ad c) 164 kor. 50 hal.,

ad d) 3000 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wymienionym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. III.

Złoczów, dnia 14 lipca 1913.

L. cz. E. 280/13 (6) (10256)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Daniela Schapiry jako cesyonaryusza Mechla Rothenberga, odbędzie się dnia 27 sierpnia 1913, o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 tut. sądu, licytacya połowy realności obj. lwh. 400 gm. kat. Podkamień, składającej się z pgr. lkat. 2337/2 obszaru 56 ar. 47 m².

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 400 kor.

Najniższa cena wynosi: 266 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Podkamień, dnia 9 lipca 1913.

L. cz. E. 326/13 (4) (10328 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie galicyjskiego ziemskiego Banku kredytowego Towarzystwa akcyjnego we Lwowie odbędzie się dnia 11 sierpnia 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 20, licytacya realności lwh. 328 gm. Żydaczów.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 30.000 kor.

Najniższa cena wynosi 20 000 koron poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żydaczów, dnia 11 lipca 1913

L. 5055/13. (10307 1—3)

Rozpisanie przetargu na dostawę sukna.

C. k. Nadprokuratorya Państwa we Lwowie rozpisuje niniejszem przetarg na dostawę sukna na mundury dla straży więziennej i służby sądowej, tudzież zakładów karnych Galicyi wschodniej i Bukowiny. — Nadanie tej dostawy przysługa Ministerstwu sprawiedliwości.

Potrzeba na rok kalendarzowy 1914

150 metrów ciemno-szaraczkowego sukna na płaszcze,
830 metrów ciemno-szaraczkowego sukna na spodnie i kamizelki,
960 metrów czarnego sukna na surduty,
556 metrów niebiesko-szarego sukna na płaszcze,
715 metrów niebiesko-szarego sukna na spodnie i kamizelki,
190 metrów ciemno-zielonego sukna na surduty,
290 metrów ciemno-zielonej materyi na bluzy,
112 metrów czarnego sukna na czapki — ewentualnie na przeciąg trzech lat 1914 do 1916 włącznie:
1800 metrów ciemno-szaraczkowego sukna na płaszcze,
2320 metrów ciemno-szaraczkowego sukna na spodnie i kamizelki,
2050 metrów czarnego sukna na surduty,
1440 metrów niebiesko-szarego sukna na płaszcze,
2150 metrów niebiesko-szarego sukna na spodnie i kamizelki,
750 metrów ciemno-zielonego sukna na surduty,
1100 metrów ciemno-zielonej materyi na bluzy,
340 metrów czarnego sukna na czapki.

Dostarczyć się mające gatunki sukna na płaszcze, surduty, spodnie i kamizelki wszelkich kolorów i gatunków, tudzież dostarczyć się mająca materya na bluzy mają zupełnie dokładnie odpowiadać przepisanym przez Ministerstwo normalnym wzorom sukna; co do czarnego sukna na czapki mają stawiający oferty do swoich ofert dołączyć wzory dostarczyć się mającego sukna na czapki.

Dostawa ma nastąpić do Zakładu karnego w Stanisławowie, we Lwowie lub Drohobyczu partyami (częściami) w miarę zamówień, uczynionych przez Dyrekcye tych zakładów, w przeciągu dziewięćdziesięciu dni (90) dni po otrzymaniu zamówienia.

Zapodanie ceny pozostawia się stawiającemu ofertę; cenę należy podać dla każdego gatunku sukna lub materyi wedle ceny jednostkowej za jeden metr, franco Zakład karny dla mężczyzn w Stanisławowie, Lwowie ewentualnie w Drohobyczu, osobno za rok 1914 i osobno za triennium (trzy lata) 1914, 1915, 1916; osobne wynagrodzenie za świadczenia uboczne, jak n. p. za wydatki na opakowanie, ubezpieczenie, przesyłkę, należytości kontraktowe i stemplowe i t. p. nie będą przyznane; wobec tego należy w cenę dostarczyć się mających przedmiotów wliczyć także koszta wszelkich świadczeń ubocznych.

Stawiający ofertę mają złożyć wadyum w wysokości 3000 koron w Głównej Kasie krajowej we Lwowie, albo też w innej Kasie państwowej, lub w Urzędzie podatkowym.

Załączniki, stanowiące uzupełnienie i wyjaśnienie rozpisania przetargu, są następujące:

I. Rozpisanie przetargu;

II. Przepisane formularze na wnosić się mające oferty;

III. Szczególne warunki dostawy:

IV. Przepisy, dotyczące gatunku i warunków odbioru materyi na mundury;

V. Projekt umowy;

VI. Pouczenie o należytościach stemplowych obowiązujących stawiającego ofertę ewentualnie nabywcę przy tej dostawie;

VII. Przepisane normalne wzory obu gatunków sukna na płaszcze, surduty, spodnie i kamizelki.

Wszystkie te załączniki można przeglądać w czasie godzin urzędowych w kancelaryi Nadprokuratoryi Państwa we Lwowie, albo też mogą one być na żądanie nadesłane za poprzedniem nadesłaniem kwoty 1 kor. 20 h. za każdą sztukę próbki normalnej sukna i 40 h. za wszystkie powyższe załączniki.

Ostemplowane w przepisany sposób oferty, które mogą być wygotowane jedynie tylko na przepisanych formularzach, tudzież należące do tego próbki sukna na czapki, należy wnieść do Nadprokuratoryi Państwa we Lwowie w okładkach zapieczętowanych, opatrzonych napisem „Oferta na rozpisaną w r. 1913 dostawę materyi na ubrania dla straży więziennej i służby sądów i zakładów karnych" — najdalej do 19 sierpnia 1913 godziny 11 przed południem w biurze podawczem Nadprokuratoryi Państwa we Lwowie.

Aż do tego czasu można również wnosić wszelkie ewentualne zmiany i uzupełnienia oferty, tudzież cofnięcie tychże.

Otwarcie ofert nastąpi 19 sierpnia 1913 o godzinie 11·30 przed południem w Nadprokuratoryi Państwa we Lwowie.

Ubiegający się o dostawę mogą być obecni przy otwarciu ofert.

Do ofert należy dołączyć szczególne warunki dostawy, przez ubiegających się podpisane (załącznik III).

Oferty wniesione po terminie, albo nie sporządzone na przepisanym formularzu, albo też nie zaopatrzone w sposób przepisany, nie będą uwzględnione.

Przedkładanie ofert częściowych dla dostarczenia pojedynczych gatunków materyi na ubrania, jest niedopuszczalne.

Nadanie dostawy zastrzeżone jest Ministerstwu sprawiedliwości, które zastrzega sobie także nadać dostawę częściowo.

Oferenci związani są ofertą do dnia 1 października 1913.

Lwów, dnia 28 lipca 1913.

Firmy.

L. cz. Firm. 88/13 Stow. C. 124 (10284 2—3)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Stryj.

Brzmienie firmy: „Kupiecki Związek kredytowy w Stryju, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką", po niemiecku: „Kaufmännischer Credit-Verband in Stryj, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Wskutek uchwały walnego zgromadzenia z 9 marca 1913, stowarzyszenie zostało rozwiązane i przeszło w stan likwidacyi.

Firma: Kupiecki Związek kredytowy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w likwidacyi.

Likwidatorami wybrani zostali: byli członkowie dyrekcyi a to: Mendel Horowitz i Kelman Schorr kupcy w Stryju.

Podpis firmy; do firmy dotychczasowej obecnie likwidacyjnej nazywać się mającej, likwidatorowie pod wyciśniętą pieczęcią firmy lub wypisanem brzmieniem firmy umieszczać będą kollektywnie swe podpisy.

Wzywa się wierzycieli, aby się do stowarzyszenia zgłosili.

Data wpisu: 29 kwietnia 1913.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział IV.

Stryj, dnia 26 kwietnia 1913.

Upadłości.

L. cz. S. 2/13 (10300)

W sprawie konkursowej Mojżesza Bursztyna ze Strusowa, pozostawiono w urzędzie tymczasowo ustanowionego zawiadowcę masy adw. Stanisława Jasińskiego z Trembowli, a jego zastępcą Samuela Willnera ze Strusowa.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 15 lipca 1913.

L. cz. S. 11/13 (10212)

W konkursie Leibisza i Ryfki Langów, celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 2 sierpnia 1913, wyznacza się audyencyę na dzień 4 sierpnia 1913, o godzinie 10 przed południem, w c. k. sądzie powiatowym w Tłustem, w biurze Nr. 1.

Tłuste, dnia 20 lipca 1913.

Komisarz konkursowy.

Bl. 168 (10308)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Juli 1913, Pr. IX 88/13, die Weiterverbreitung der Nummer 129 der Zeitschrift: „L'Istria Socialista" vom 12 Juli 1913 wegen der Stellen von „parti contro" bis „le autorita", von „illusorio per" bis „singole istanze", von „il capitanato e l'autorita" bis „sollecito disbrigo" und von „Se il Governo" bis „dimostrazioni patriotiche" des Artikels: „Le delizie dei richiamati" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Juli 1913, Pr. I 409/13, die Weiterverbreitung der Nummer 193 der Zeitschrift: „Dennik Ceske socialne demokraticke strany delnicke v Rakousku" vom 16 Juli 1913 wegen der Stelle von „Co mne prekvapilo" bis „konmi" des in dem Feuilleton „Besidka" abgedruckten Artikels: „F. Benes: Na jihu IX" nach § 300 St. G. und Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Juli 1913, Pr. I 408/13, die Weiterverbreitung der Nummer 29 der Zeitschrift: „Zar" vom 17 Juli 1913 wegen der Stellen von „Co se deje" bis „srbske hory" des Artikels: „Vek nas je velky"; von „Rakouska diplomacie" bis „diplomatu" des Artikels: „Valecna kronika" und des Artikels: „Poctiva prace . . ." (Text ohne Illustration; nach § 65 a und 300 St. G. und Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Juli 1913, Pr. 48/13, die Weiterverbreitung der Nummer 83 der Zeitschrift: „Aussig-Karbitzer Volkszeitung" vom 16 Juli 1913 wegen des Artikels: „Warnung" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Juli 1913, Pr. 49/13, die Weiterverbreitung der zweiten Auflage der Nummer 83 der Zeitschrift: „Aussig-Karbitzer Volkszeitung" vom 16 Juli 1913 wegen des Artikels: „Herrn Abg. Dr v Lodgman!" nach § 300 St G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Suczawa hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Juli 1913, Pr. 2/13, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Die Buchenfackel" vom 12 Juli 1913 wegen der Stellen von „Anstatt nun zur Regierungsbehörde" bis „benommen werde" und von „400 K" bis „Ein Kommentar ist wohl überflüssig" des Artikels: „Recht und Gewalt, Individuum und Staat" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Spalato hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Juli 1913, Pr 25/13, die Weiterverbreitung der Nummer 17 der in Tacoma (Amerika) erschienenen Zeitschrift; „Slobodna Tribuna" vom 24 April 1913 wegen der Absätze der in der Rubrik; „Jugoslaveni u Americi" angeführten Notizen aus Oakland und Tacoma von „braco" bis „Hrvatskog Saveza?", von „Na ovom" bis „Hrvatske i Jugoslavije" und von „Zalosnoje" bis „okrutni tugjinci" nach § 65 a St G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Spalato hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Juli 1913, Pr. 24/13, die Weiterverbreitung der Nummer 18 der in Tacoma Amerika) erschienenen Zeitschrift: „Slobodna Tribuna" vom 1 Mai 1913 wegen des Artikels: „Isporjed jednog Nacijonaliste" nach § 63, 64 und 65 a St. G. verboten

Bl 169 (10309)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Krems hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Juli 1913, Pr. 13/13 die Weiterverbreitung der nichtperiodischen Druckschrift (Flugblatt) mit der Überschrift: „Politische Streiflichter", Druck und Verlag von Josef Faber in Krems, wegen des Artikels: „Die Christlichsozialen als Hüter reiner Wahlen" in den Stellen von „Was aber das" bis „jener Partei" und von „Was aber auch" bis „unwandelbare schwarze" nach Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl Nr 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Juli 1913, Pr VII 58/13, die Weiterverbreitung der Nummer 564 der Zeitschrift: „Dan" vom 20 Juli 1913 wegen der Stelle von „Sanje" bis „v sluzbi prava" des Leitartikels nach § 58 c St. G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Juli 1913, Pr I 412/13, die Weiterverbreitung der Nummer 29 der Zeitschrift: „Smichovsky obzor" vom 19 Juli 1913 wegen des Artikels: „Modrany" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Juli 1913, Pr 32/13, die Weiterverbreitung der Nummer 29 der Zeitschrift: „Straz lidu" vom 18 Juli 1913 wegen der Stellen von „S vojskem jdou" bis „vic kasaren" des Artikels: „Ces. Budejovice mestem vojenskym", von „Neni pripad tento" bis „vysmech vzbuzujicim" des Artikels: „O pripadu Kratinove" nach § 300 und 491 St. G. und Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr 8 ex 1862, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Juli

1913, Pr. 75/13, die Weiterverbreitung der verbesserten Auflage der Doppelnummer 21—22 der Zeitschrift: „Vzdelani lidu" vom 15 Juli 1913 wegen der Stellen von „A povstalo najednou" bis „uvedl na zemi" und von „A vsichni odpovedeli" bis „nabozenstvi Kristovo" des Artikels: „Ze Slov vericiho" nach § 122 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Juli 1913, Pr. 47/13, die Weiterverbreitung der Nummer 81 der Zeitschrift: „Egerer Neueste Nachrichten" vom 17 Juli 1913 wegen des Artikels: „Herr Hussarek" in der Stelle von „Der Name unseres" bis „unmöglich sein" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Juli 1913, Pr. 48/13, die Weiterverbreitung der Nummer 81 der Zeitschrift: „Deutsches Volksblatt für Fischern und Umgeburg" vom 17 Juli 1913 wegen des Artikels: „Herr Hussarek" in der Stelle von „Der Name unseres" bis „unmöglich sein" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Juli 1913, Pr. IV 70/13, die Weiterverbreitung der Nummer 29 der Zeitschrift: „Kralovehradecke rozhledy" vom 18 Juli 1913 wegen der Stelle von „Bulharsko muze take" bis „nic sjednavat nebude" des Artikels: „Konflikt mezi spojenci" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Juli 1913, Pr. I 115/13, die Weiterverbreitung der Nummer 57 der Zeitschrift: „Volksfreund" vom 18 Juli 1913 wegen der Stellen von „und als das" bis „Wort des Tadels" und von „Nun wissen wir" bis „Militärstrafrechts werden" des Artikels: „Die Pardubitzer Dragoner" nach § 65 a, 300 St. G. und Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Juli 1913, Pr. I 116/13, die Weiterverbreitung der Nummer 195 der Zeitschrift: „Lidove noviny" vom 19 Juli 1913 wegen der Stellen von „Berchtoldova politika" bis „a bezradnosti", von „My ovsem zname" bis „opatreni a persekuce" und von „Ve slovu dosavadni" bis „za hranicemi vyvolava" des Artikels: „Berchtoldovy konce" nach § 65 a St. G. verboten.

L. cz. Pr. 194/13 (2) (10301)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa, że treść czasopisma „Monitor" Nr. 30 z dnia 27 lipca 1913 w artykule:

1. „Jeszcze jedna wzorowa światłodajnia" od „Nic też dziwnego" do wychowania młodzieży", od „jeśli nie" do końca;

2. „Wśród serdecznych przyjaciół psy zająca zjadły" od „A wielkoserbski" do „gotterhaltera", — zawiera znamiona występku z §§ 300 i 305 u. k. uznał dokonaną w dniu 25 lipca 1913 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu — i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 26 lipca 1913.

Ч. сп. Пр. 193/13 (2) (10303)

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий яко Трибунал прасовий у Львові рішив на внесок ц. к. Прокураториї Державної, що зміст часописи „Дїло" число 162 з дня 24 липня 1913 в артикулї „Погром австрійскої дипльомациї" в уступі від „Вже перша" до кінця, містить в собі єство провини з § 300 і 491 з. к., арт. V. зак. з 17 грудня 1862 Нр. 8 Д. п. д ех 1863 узнав доконану в дни 24 липня 1913 конфіскату за оправдану і зарядив знищенє цїлого накладу і видав по думцї § 493 п. к. заказ дальшого розширюваня того друкового письма.

Львів, дня 26 липня 1913.

Ч. сп. Пр. 192/13 (2) (10302)

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий яко Трибунал прасовий у Львові рішив на внесок ц. к. Прокураториї Державної, що зміст часописи „Дїло" число 161 з дня 23 липня 1913 в артикулї „З над Черемоша" в уступі від „І якже" до „віденьскі мури" від „але коли" до „сего населеня" — містить в собі єство провини з § 300 зак. кар. узнав доконану в дни 23 липня 1913 конфіскату за оправдану і зарядив знищенє цїлого накладу і видав по думцї § 493 п. к. заказ дальшого розширюваня того друкового письма.

Львів, дня 25 липня 1913.

Rozmaite obwieszczenia.

LW. 128280 913 (10305)

Obwieszczenie.

W tegorocznem dnia 19 lipca 1913 odbytem losowaniu premij z fundacyi ś. p. Wincentego Łodzia Ponińskiego dla czeladników rzemieślniczych, którzy z powodu ubóstwa nie mogą zostać majstrami i założyć samoistnego warsztatu, wzięło udział 289 czeladników.

Premie wylosowali następujący czeladnicy:

I-szą premię w kwocie 1530 K. Jan Horaczuk, czeladnik krawiecki, religii gr. kat. urodzony w Jaryczowie nowym 18 września 1886, zamieszkały we Lwowie ul. Leona Sapiehy l. 5 a.

II-gą premię w kwocie 1275 K. Mieczysław Didiuk, czeladnik krawiecki, religii rzym. kat., urodzony we Lwowie 12 marca 1883, zamieszkały we Lwowie, ul. Połczyńska l. 14.

III-cią premię w kwocie 1020 K. Stasław Foksa, czeladnik introligatorski, religii rzym. kat., urodzony we Lwowie 28 kwietnia 1886, zamieszkały we Lwowie ul. Ormiańska l. 29.

IV-tą premię w kwocie 765 K. Mikołaj Olesiński, czeladnik kowalski religii rzym. kat., urodzony 20 stycznia 1872 w Folwarkach małych powiatu brodzkiego i tamże zamieszkały.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z
W. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 21 lipca 1913.

Piotrowski.

L. cz. C. II. 295/13 (1) (10325)

Edykt.

Przeciw Józefowi Niemcowi z Lubli, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Frysztaku przez Jana Przystasia z Pstrągówki pozew o 600 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 25 sierpnia 1913, o godz. 9 rano, biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Józefa Niemca ustanawia się p. Jędrzeja Kosia w Lubli kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Niemca w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Frysztak, dnia 3 lipca 1913.

L. cz. II. 325/13 (2) (10291)

Edykt.

Przeciw Alojzyi Matuła z Lanckorony, niewiadomej z miejsca pobytu, wniosła Maryanna Matuła z Lanckorony i spólnicy do tut. c. k. sądu skargę o uznanie własności i zeznanie deklaracyi zpn., w której to sprawie wyznacza się audyencyę na dzień 13-go sierpnia 1913, o godz. 3 po południu, a zarazem celem strzeżenia praw tejże pozwanej ustanawia się p. adw. dr. Förstera w Kalwaryi jej kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kalwarya, dnia 15 lipca 1913.

L. VII. a. 4209. (10315)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z r. 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Władysław Jarosław 2-im. Borkowski, prowizor apteki w Brzesku, wniósł podanie dnia 5 lipca 1913 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Łańcucie, po wschodniej stronie Rynku aż do kościoła.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzyby się czuli w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 15 lipca 1913.

Z c. k. Namiestnictwa.

Za c. k. Namiestnika:

Ustyanowski w. r.

L. Pr. 3234 (18/13) (9801)

Ogłoszenie.

Na III. zwyczajną, z dniem 1 września 1913 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Nowym Sączu, zamianowani zostali:

Radca Dworu i prezydent sądu obwodowego dr. Franciszek Wyrwalski przewodniczącym, zaś radca sądu krajowego wyższego Teodor Ligęza-Przychocki i radcy sądu krajowego Andrzej Filipowicz, Stanisław Kielar, dr. Karol Jakubowski i Henryk Jasiński — jego zastępcami.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Nowy Sącz, dnia 15 lipca 1913.

L. IX. a. 1304. (10314)

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że polityczna komisya reambulacyjna wraz z rozprawą wywłaszczeniową z powodu projektowanego p zedłużenia toru dowozowego firmy Kulka i Spółka w Krzeszowicach odbędzie się dnia 19 sierpnia 1913 i rozpocznie się o godzinie 9 rano na stacyi w Krzeszowicach.

Wykazy gruntów, które mają być zajęte, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu § 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878, Dz. p. p. Nr. 30, w urzędzie gminnym w Krzeszowicach, począwszy od dnia 1 sierpnia 1913 przez dni 14 do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni do c. k. Starostwa w Chrzanowie lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 25 lipca 1913.

L. cz. Cw. II 3017/13 (1) (10281 1—3)

Edykt.

Przeciw Teofili Biernat, rolniczce z Niepołomic, której obecne miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie następujące pozwy:

a) przez Jędrzeja Lecha z Pierzchowca o zapłatę sumy 520 kor. zpn. do L. cz. Cw. II. 3017/13;

b) przez Juliana Pilcha z Pierzchowca o zapłatę sumy 220 kor. zpn. do L. cz. Cw. II. 3018/13, oraz

c) przez Towarzystwo zaliczkowe w Niepołomicach o zapłatę sumy 300 kor. i 150 kor. zpn. do L. cz. Cw. II. 3019/13.

Na podstawie powyższych pozwów wydane dnia 15 czerwca 1913 do L. cz. Cw. II. 3017/13 i Cw. II. 3018/13 oraz dnia 16 czerwca 1913 do L. cz. Cw. II. 3019/13 nakazy zapłaty.

Celem strzeżenia praw Teofili Biernat ustanawia się p. dr. Flacha, adwokata kraj. w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Teofilę Biernat w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział II.

Kraków, dnia 16 czerwca 1913.

L. cz Cw. 145/13 (1) (10147 1—3)

Przeciw Michałowi i Maryi Szyrajewom z Nowego Sącza, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Stanisława Bocheńskiego z Nowego Sącza pozew o zapłatę sumy wekslowej w kwocie 500 K.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty powyższej sumy wekslowej.

Celem strzeżenia praw pozwanych Michała i Maryi Szyrajewów ustanawia się p. dr. Körbla, adwokata w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni sami w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 9 stycznia 1913.

L. cz. Cm. I. 5 13 (10150)

Edykt.

Hryciowi Bubniakowi z Wielopola przedtem, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Sanoku przeciw niemu o 1993 kor. zpn., ma być doręczony nakaz zapłaty z dnia 7 kwietnia 1913 L. czyn. Cm. 5/13, którym zasądzony został na zapłacenie powodowemu powiatowemu Towarzystwu zaliczkowemu w Sanoku kwotę 1993 kor.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Tenże przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. dr. Afendę, adw. w Sanoku.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sanok, dnia 25 czerwca 1913.

L. cz. Cw. 3573/13 (3) (10232)

Edykt.

Przeciw Józefowi Engelmanowi z Kwaszeniny, nieznanemu z miejsca pobytu wniósł Samuel Czupper z Dobromila do tutejszego sądu pozew o 974 kor., na podstawie którego wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Michała Schwarza, adwokata w Przemyślu, kuratorem, który zastępywać go będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Przemyśl, dnia 24 lipca 1913.

L. cz Cm. I. 3 13 (1) (10191)

Edykt

Przeciw Schulimowi Wagschalowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Jaśle przez Michała Kordaszewskiego, c. k. notaryusza we Frysztaku pozew mandatowy o wydanie nakazu sumy 4000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty, nakazujący Schulimowi Wagschalowi zapłacenie Michałowi Kordaszewskiemu, c. k. notaryuszowi we Frysztaku kwoty 4000 kor. z 6% od dnia 1 stycznia 1913 i kosztami nakazu zapłaty w kwocie 42 kor. 35 hal. w dniach 14-tu pod rygorem egzekucyi lub w tym samym terminie przeciw temuż nakazowi zapłaty wnieść zarzuty.

Celem strzeżenia praw Schulima Wagschala ustanawia się p. dr. Gabryszewskiego, adwokata w Jaśle kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Schulima Wagschala w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Jasło, dnia 19 lipca 1913.

L. cz. Cw. 3722/12 (1) (10194)

Edykt.

Przeciw Stefanowi Wilczyńskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Złoczowie przez Ewę Wilczyńską pozew o 460 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Stefana Wilczyńskiego ustanawia się p. dr. Lehrfreunda w Złoczowie, adwokata w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Stefana Wilczyńskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział II.

Złoczów, dnia 28 czerwca 1913.

L. cz. C. II. 464/13 (1) (10240)

Edykt.

Przeciw Izakowi Reinowi ze Sanoka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Chaima Schnura pozew o 470 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 18 sierpnia 1913, o godz. 11 przed południem, biuro Nr. 10 w realności Moritza.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adwokata dr. Spiegla w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sanok, dnia 14 lipca 1913.

L. cz. E. 2271/12 (18) (10109 1—3)

Edykt.

Izydorze Fedorowiczowej, jako matce i opiekunce małol. Stanisława Fedorowicza oraz Julii Malczewskiej z Wolanki w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Gorlicach przeciw dr. Mikołajowi Fedorowiczowi o 1000 kor. zpn., ma być doręczony edykt licytacyjny z dnia 23 czerwca 1913.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Izydora Fedorowiczowa i Julia Malczewska przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw kuratora w osobie p. dr. Leona Milleta, adwokata w Gorlicach, w miejsce dotychczasowego kuratora adw. Męcińskiego.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice, dnia 12 lipca 1913.

L. Prez. 3162 (18/13) (10151 2—3)

Jego Ekscelencya Prezydent Sądu krajowego wyższego we Lwowie zamianował dla trzeciej dnia 15 września 1913 o godz. 9 przed południem rozpoczynającej się zwy-

czajnej kadencyi posiedzeń Sądów przysięgłych na rok 1913 w Sądzie obwodowym w Stanisławowie przewodniczącym Sądów przysięgłych radcę Dworu i Prezydenta Sądu obwodowego Artura Aulicha, a zastępcami przewodniczącego Wiceprezydenta Sądu obwodowego Filemona Metellę, radców Sądu krajowego wyższego Światosława Szankowskiego, Józefa Horitzę, Fryderyka Bertoniego i radców Sądu krajowego Jana Vincenza, Antoniego Starkiewicza, Ludwika Szydłowskiego, Stanisława Albinowskiego, Zdzisława Wiszniewskiego i Klemensa Kulczyckiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów, dnia 23 lipca 1913.

L. cz. C. II. 702/13 (1) (10192)

E d y k t.

Przeciw Michałowi Bogaczowi z Radgoszczy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego cywilnego w Krakowie przez C. Zelmanowicza, kupca w Krakowie pozew o 366 koron 28 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 14 lipca 1913,o godz. 11·30 przed południem, biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Michała Bogacza ustanawia się p. dr. Edwarda Sternbacha, adwokata w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Bogacza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddział II.

Kraków, dnia 19 czerwca 1913.

L. cz. C. I. 151/13 (1) (10163 3—3)

E d y k t.

Przeciw Wawrowi Kozakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Pawła Kozaka w Ostapiu pozew o 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 30 sierpnia 1913, o godz. 9 przed południem, w tut. sądzie, biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Wawra Kozaka ustanawia się adw. dr. Bergera w Grzymałowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wawra Kozaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Grzymałów, dnia 23 kwietnia 1913.

Konkursa.

L. 98.589 I. (10277 2—3)

K o n k u r s:

I. na 7 posad (ewentualnie więcej w razie opróżnienia się w ciągu konkursu) podurzędników pocztowych w grupy A, oraz

II. na 11 (ewentualnie więcej w razie opróżnienia się w ciągu konkursu) woźnych pocztowych w charakterze prowizorycznym z płacą wedle ustawy z dnia 25 września 1908 r. Dz. p. p. Nr. 204, dodatkiem aktywalnym wedle miejsca stacyonowania i prawem do poboru ubrania służbowego.

Podania wnosić należy do 31 sierpnia 1913 do c. k. gal. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Posady woźnych będą nadane przedewszystkiem na mocy ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 r. Dz. p. p. Nr. 151 podoficerom z certyfikatem uprawnienia, podczas gdy o posady podurzędników ubiegać się mogą także woźni pocztowi, posiadający egzamin na podurzędników.

C. k. gal. Dyrekcya poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 23 lipca 1913.

L. cz. Praes. 12.892 4 S. N. 13 (10230 2—3)

K o n k u r s.

Na posadę radców Sądu krajowego i Naczelników Sądów powiatowych ewentualnie na posadę sędziów powiatowych i naczelników Sądów powiatowych:

1. w Mielcu i
2. w Przeworsku, rozpisuje się konkurs z terminem do 16 sierpnia 1913.

Podania o powyższe, lub przy innych Sądach powiatowych opróżnić się mogące posady, należy wnosić w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum Sądu obwodowego

ad 1. w Tarnowie,
ad 2. w Rzeszowie.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 26 lipca 1913.

L. cz. Prez. 23.989 4 W,13 (10218 2—3)

K o n k u r s.

W c. k. Sądzie obwodowym w Złoczowie będzie obsadzona posada woźnego.

Ubiegający się o tę posadę, ewentualnie o takie posady, które mogą się opróżnić w innych sądach w Galicyi wschodniej, wniosą należycie udokumentowane podania do dnia 7 września 1913 do Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie.

Posady woźnych nadane będą przedewszystkiem wojskowym kandydatom, którzy posiadają certyfikaty.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 23 lipca 1913.

L. 13.041/IV. (10220 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania posady stałego sługi szkolnego przy c. k. gimnazyum w Gródku ogłasza c. k. Rada szkolna krajowa niniejszem konkurs z terminem do wnoszenia podań do 31 sierpnia 1913.

Do tej posady przywiązane są następujące pobory: płaca etatowa i dodatek aktywalny po myśli ustawy z 25 września 1908 Dz. p. p. Nr. 204 i rozp. Minist. z 22 listopada 1908 Dz. p. p. Nr. 234, tudzież ewentualnie wolne mieszkanie służbowe w budynku szkolnym.

Z. posadą tą są połączone wszelkie obowiązki sługi szkolnego, a więc należyta obsługa sal szkolnych, kancelaryi sali konferencyjnej, gabinetów, utrzymywanie porządku i czystości wewnątrz i zewnątrz budynku szkolnego, tudzież wszystkie czynności zwykłego stróża domowego, jak rąbanie i noszenie materyału opałowego, palenie w piecach, zamiatanie śniegu i t. p.

Ubiegający się o tę posadę ma wykazać:

1. znajomość języków krajowych w słowie i piśmie, świadectwami szkolnemi i własnoręcznemi próbami pisma,

2. uzdolnienie fizyczne do pełnienia obowiązków takiego sługi świadectwem c. k. lekarza rządowego,

3. nieprzekraczalny wiek do lat 40 metryką urodzenia,

4. zachowanie się pod względem moralnym i politycznym, świadectwem moralności, wystawionem przez właściwą władzę, jeżeli nie pozostaje w służbie publicznej,

5. dotychczasowe zatrudnienie świadectwami.

Podania zaopatrzone w powyższe dokumenta należy wnosić w oznaczonym terminie do c. k. Rady szkolnej krajowej na ręce c. k. Dyrekcyi gimnazyum w Gródku, a jeżeli ubiegający się pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłużeni c. i k. podoficerowie, posiadający wymaganą powyżej kwalifikacyę i zaopatrzeni w przepisany certyfikat c. i k. państwowego Ministerstwa wojny, względnie c. k. Ministerstwa obrony krajowej, który uprawnia do ubiegania się o posadę w służbie państwowej cywilnej.

Dopiero w braku takich kandydatów, mogliby być uwzględnieni inni kandydaci, posiadający wymaganą kwalifikacyę.

We Lwowie, dnia 22 lipca 1913.

L. cz. Praes. 12.893 4 Sp./13 (10231 2—3)

K o n k u r s.

Na posadę sędziego powiatowego:

1. w Krakowie,
2. w Krzeszowicach i
3. w Jaśle, rozpisuje się konkurs z terminem do 16 sierpnia 1913.

Podania o powyższe, lub przy innych sądach w okręgu krakowskiego Sądu krajowego wyższego opróżnić się mogące posady sędziów powiatowych wnosić należy w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum:

ad 1. i 2. Sądu krajowego w Krakowie,
ad 3. Sądu obwodowego w Jaśle.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, dnia 26 lipca 1913.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1913 r.

według czasu średnio-europejskiego.

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: **$2^{\underline{22}}$**, $5^{\underline{42}}$, 6^{22}□), 7^{25}, **8^{45}**, 9^{55}, 1^{10}*), **1^{25}**, **2^{20}**§), 5^{30}, $7^{\underline{51}}$†), **$8^{\underline{25}}$**, $9^{\underline{40}}$

*) z Tarnowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

†) z Gródka Jagiell. od 1 czerwca do 30 września włącznie codziennie. □) z Mościsk.

Z Podwołoczysk: 7^{15}, 11^{25}, **1^{47}**§), **2^{15}**, 5^{25}, $10^{\underline{30}}$, $10^{\underline{48}}$†)

†) z Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Czerniowiec: **$12^{\underline{07}}$**, 5^{23}††), $5^{\underline{43}}$*), 7^{40}, 10^{28}†), **1^{45}**, 5^{35}, **$6^{\underline{31}}$**, $9^{\underline{26}}$

*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następny dzień po niedzieli i święcie.

Ze Stryja: 7^{20}, 9^{00}, 11^{40}, $6^{\underline{20}}$, $10^{\underline{42}}$§), $11^{\underline{00}}$

§) od 15 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: **7^{45}**, **9^{55}**, 1^{48}, $8^{\underline{30}}$

Ze Sokala: 7^{05}, 1^{00}, $7^{\underline{38}}$

Z Jaworowa: 8^{04}, 4^{20}

Z Podhajec: 11^{10}, $10^{\underline{20}}$

Ze Stojanowa: 9^{50}, $6^{\underline{30}}$

na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

Z Podwołoczysk: 6^{56}, 11^{05}, **1^{33}***), **1^{58}**, 5^{06}, $10^{\underline{12}}$, $10^{\underline{31}}$†)

†) z Krasnego. *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 7^{26}*), 10^{49}, $10^{\underline{01}}$, $12^{\underline{00}}$§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę.

Ze Stojanowa: 9^{31}, $6^{\underline{11}}$.

na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

Z Podhajec: 7^{08}*), 10^{31}, $3^{\underline{03}}$*), $9^{\underline{41}}$, $11^{\underline{43}}$§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę.

Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: **$12^{\underline{35}}$**, $3^{\underline{35}}$, **8^{25}**, 8^{32}, 1^{26}†), **2^{05}**§), **2^{45}**, 3^{40}*), 5^{50}, **$7^{\underline{00}}$**, $7^{\underline{30}}$, $11^{\underline{10}}$

*) do Rzeszowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie. †) do Gródka Jagiell.

Do Podwołoczysk: 6^{08}, 10^{40}, **2^{00}**, **2^{45}**§), 2^{55}†), $8^{\underline{40}}$, $11^{\underline{15}}$

†) do Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Czerniowiec: **$2^{\underline{45}}$**, 6^{10}, **9^{10}**, 10^{03}, **2^{30}**, 3^{12}*), $5^{\underline{52}}$†), $7^{\underline{50}}$††), $11^{\underline{00}}$

*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedzielą i świętem.

Do Stryja: 7^{25}, 10^{02}§), 1^{50}, $6^{\underline{50}}$, $8^{\underline{15}}$, $11^{\underline{25}}$

§) od 15 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.

Do Sambora: 6^{52}, 9^{05}, 3^{50}, $10^{\underline{56}}$

Do Sokala: 7^{50}, 2^{35}, $7^{\underline{50}}$, $11^{\underline{35}}$*)

*) do Rawy ruskiej (tylko w niedziele)

Do Jaworowa: 8^{40}, $6^{\underline{31}}$

Do Podhajec: $5^{\underline{55}}$, 4^{53}

Do Stojanowa: 8^{05}, $6^{\underline{00}}$

z dworca „Lwów-Podzamcze“:

Do Podwołoczysk: 6^{23}, 11^{00}, **2^{14}**, **2^{58}***), 3^{12}†), $9^{\underline{02}}$, $11^{\underline{33}}$

†) do Krasnego, *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Podhajec: 6^{09}, 1^{34}*), 5^{15}, $10^{\underline{40}}$§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę.

Do Stojanowa: 8^{22}, $6^{\underline{17}}$.

z dworca „Lwów-Łyczaków“:

Do Podhajec: 6^{28}, 1^{53}*), 5^{36}, $7^{\underline{45}}$*), $10^{\underline{59}}$§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę.

P o c i ą g i l o k a l n e.

na dworzec główny:

Z Brzuchowic: codziennie 6^{55}

codziennie: od 1 maja do 30 września $7^{\underline{26}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 8^{37}, 11^{00}, 3^{41}, 5^{15}, $9^{\underline{30}}$

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 maja do 31 maja 3^{41}, $9^{\underline{30}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 1^{54}

Z Janowa:

codziennie: od 16 maja do 15 września $9^{\underline{11}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 1^{25}.

w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 31 sierpnia $10^{\underline{10}}$.

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 8 września $9^{\underline{00}}$

Z Winnik: tylko w sobotę $12^{\underline{16}}$

z dworca głównego:

Do Brzuchowic: codziennie 6^{00}

codziennie: od 1 maja do 30 września 4^{21}
od 1 czerwca do 31 sierpnia 7^{24}, 10^{05}, 2^{25}, $6^{\underline{15}}$, $8^{\underline{35}}$

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 maja do 31 maja 2^{25}, $8^{\underline{35}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 12^{47}

Do Janowa:

codziennie: od 16 maja do 15 września 3^{03}
od 1 czerwca do 31 sierpnia 10^{15}.

w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 31 września 1^{11}

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 8 września 2^{25}

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem. Godziny nocne od $6^{\underline{00}}$ wieczór do $5^{\underline{59}}$ rano, są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych.



Otrzymałem

świeży transport

HERBATY CHIŃSKIEJ

Znakomita w smaku i aromatyczna

herbata Congo	kor. 3·20
„ **Souchong**	„ 4·—
„ **Souchong** zbiór majowy	„ 6·—
Kaysow	„ 8·—
Wysiewki z herbat	„ 2·60
Wysiewki z najlepszych herbat	„ 3·20

za pół kilograma.

Handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA we Lwowie

ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

Źródła żelazne ze znaczną czynnością radium, kwas węglowy, bogate kąpiele stalowe, wzmacniające kąpiele borowinowe, racyonalna kuracya wodolecznicza i mleczna (kefir, kumys i t. p.). **Dorna w Karpatach bukowińskich, stacya kolejowa u ujścia Dorny i Złotej Bystrzycy, 12 godzin od Bukaresztu, 11 godzin od Lwowa, 10 godzin koleją od Kiszeniewa, 6 godzin koleją od Jass.** Telefon międzymiastowy. — Monumentalny budynek kąpielowy z oddziałami leczenia: terapią, elektryką i kąpielami świetlnemi, gimnastyka lecznicza zapomocą aparatów Zandera, hygieniczna gimnastyka dla dzieci, balneologiczne laboratoryum i instytut Röntgena. **Pawilon izolowany, wodociągi górskie,** kanalizacya, elektryczne oświetlenie, miejsca do zabawy, 2 razy dziennie koncert kapeli wojskowej (63 p. p.), wycieczki w okolice rumuńskie, siedmiogrodzkie i węgierskie, wozem, na koniu i tratwie. Nadzwyczajne skutki przy chorobach nerwowych, kobiecych, serca, niedokrewności, przewodów krwionośnych, ekssudatach. Prospekty bezpłatnie. Lekarskich objaśnień udziela c. k. lekarz zdrojowy ces. radca Dr. ARTUR LOCHEL. Wyjaśnienco do pomieszkań udziela Biuro komisyi zdrojowej **w Dorna-Watrze.**



Zabawką jest dla Pań

szycie sukień damskich i dziecinnych używając krojów

„FAVORIT"

do nabycia na każdą miarę, obecnie wyłącznie u

do nabycia u

St. Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 3.

Portret Adama Mickiewicza

reprodukcya

z słynnego obrazu **PRUSZKOWSKIEGO**

w gustownych ramach i za szkłem

jest do nabycia po 7 i 8 koron (zależy od ram)

w biurze ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska l. 3.

Za porto i opakowanie na prowincyę dolicza się 1 koronę.

1913. ROK XV.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY NA

NOWOŚCI MUZYCZNE

Miesięcznik literacko-nutowy poświęcony celniejszym utworom fortepianowym współczesnych polskich i zagranicznych kompozytorów.

Na treść pisma składają się utwory: **klasyczne, salonowe, taneczne, wyjątki z oper, operetek,** oraz **muzyka dla młodzieży i dzieci.**

W dziale literackim: liczne wiadomości z życia muzycznego i teatralnego.

Prenumerata wynosi:

Miesięcznie kop. **42,** z przesyłką pocztową kop. **50.** — Kwartalnie rb. **1·25,** z przesyłką pocztową rb. **1·50.** — Półrocznie i rocznie w tymże stosunku. — Za granicą rb. **7,** — Zeszyt okazowy **60** kop.

Premia dla rocznych abonentów: a) **Bezpłatnie: trzy poprzednie zeszyty,** wartości rb. 1 kop. 25, albo PORTRET CHOPINA i b) za pół ceny, t. j. za rb. **1·50** „A. B. C." **Najnowszą szkołę na fortepian prof. A. Różyckiego** lub za **1 rb. Szkołę techniki fortepianowej dyr. Ig. Glassera,** dyr. kursów muzycznych w Petersburgu.

Przesyłka premium **30 kop.**

Adres Redakcyi: **Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6.**

Telefon: 143—15.

Agencya dla Galicyi we Lwowie, biuro dzienników ST. SOKOŁOWSKIEGO.

Nakładem c. k. Namiestnictwa

wydany

SZEMATYZM

Król. Galicyi i Lodomeryi

wraz

z Wielkiem Ks. Krakowskiem

na rok

1913

można nabyć w Ekspedycyi „Gazety Lwowskiej", Lwów, ul. Czarnieckiego l. 12, po cenie 8 kor., na prowincyę z przesyłką pocztową (za frachtem 8 kor. 90 hal., dla c. k. Urzędów 8 kor. 20 hal.

Szematyzmu

za zaliczką nie wysyła się.

Zaraz do wynajęcia 3 pokoje przedpokój z przynależytościami przy ulicy Jagiellońskiej l. 7.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 hal., **tłustym** petitem 4 hal.

Sprzedam lub zamienię za realność prima weksel i skrypt dłużny dobrze oprocentowany. Zgłoszenia pod **„Weksel".** Biuro dzienników Sokołowskiego, Jagiellońska 3.

Panienki z lepszego domu znajdą umieszczenie wraz z całem utrzymaniem i opieką rodzicielską u wdowy po wyższym urzędniku. Warunki mierne. Fortepian do dyspozycyi. Bliższa wiadomość: Nowińska, ul. św. Wojciecha l. 2 a.

Filozof (3 rok studyów, matematyka, fizyka) **poszukuje lekcyi we Lwowie** zaraz, ewentualnie wyjedzie na wieś, na czerwiec, lipiec, sierpień i wrzesień. Zgłoszenia listowne: **E. U. Lwów, ul. Głęboka l. 14, drzwi 49.**

Lwów, ul. Akademicka 3.

Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski

Juliana DĄBROWSKIEGO

kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie. Zlecenia załatwiać można pocztą i przez koresp.

Fryzyerka

MARYA LECHOWA

poleca P. T. Paniom swe usługi

ulica Głowińskiego l. 23.

Poszukuje się kupna

starych **MEBLI** mahoniowych

ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod **„MEBLE".**

Biuro ogłoszeń, Ul. Jagiellońska l. 3.

Telefon 234. Telefon 234.

Adres telegraficzny: „STADTBUREAU".

Ważne dla wyjeżdżających.

BIURO MIASTOWE

c. k. kolei państwowych

we Lwowie, ul. Jagiellońska Nr. 3.

(Przedtem Pasaż Hausmana 9).

WYDAJE bilety zestawialne (Rundreise) do wszystkich miast w Europie z 60, 90, 120, dniową ważnością z opustem 20% we Włoszech, Francyi i Szwajcaryi, również bilety zestawialne w jednym kierunku do wszystkich zagranicznych miejscowości kąpielowych z ważnocią 45 dni.

Powyższe bilety mają to udogodnienie, iż przerywać można jazdę we wszystkich miejscowościach bez zgłaszania u naczelnika stacyi.

CELEM UNIKNIĘCIA ŚCISKU przy kasie na stacyi kolei i złodziei kieszonkowych, biuro sprzedaje także bez żadnej dopłaty t. j. w tej samej cenie co kasy kolejowe, zwykłe bilety jazdy tak zwane kartonowe w jednym kierunku, do wszystkich miejscowości w Galicyi, Bukowinie i do większych miast zagranicznych n. p. Wrocław, Poznań, Berlin, Kołobrzeg, Zoppoty, Frankfurt a/M., Bad Salzbrunn, Budapeszt, Abbazia, Wenecya, Medyolan, Nizza, Cannes, i t. p. Kartonowe bilety nabywać można także o jeden dzień wcześniej.

Uwzględnia się zniżki kolejowe, legitymacye urzędnicze i bilety wojskowe po za służbą.

ASYGNATY do wozów sypialnych »Europejskiego Towarzystwa międzynarodowego« do wszystkich pociągów w kraju i zagranicą, zamawiać można listownie albo telegraficznie. Przy zamówieniu należy podać dzień wyjazdu, numer pociągu i rodzaj miejsca, damskie czy też męskie i gdzie się wsiada.

TARYFA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacyj kolejowych w Galicyi i Bukowinie

przez M. FISCHLERA

Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za pobraniem 2 kor. 55 hal.

Główny skład: Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO Lwów, Jagiellońska l. 3.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada) ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.